Nr. 91 Środa 21 Kwietnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 14 kwietnia nadać najłaskawiej radcy lwowskiego wyższego sądu krajowego, Leonowi Skórskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, zawsze wiernej obowiązkom działalności służbowej, tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy i mianować radcę sądu krajowego w Złoczowie, Modesta Piaseckiego, radcą wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało koncypistę pocztowego, Romana Hubricha, komisarzem, a oficyała pocztowego Józefa Stogbauera koncypistą przy c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Egzamina dojrzałości w c. k. Seminaryach nauczycielskich odbędą się z końcem bieżącego roku szkolnego w porządku następującym: 1) w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie od 10 do 19 czerwca; 2) w męskiem w Krakowie od 21 do 26 czerwca; 3) w Tarnowie od 28 czerwca do 3 lipca; 4) w Rzeszowie od 5 do 14 lipca; 5) w Przemyślu od 16 do 21 lipca; 6) w żeńskiem we Lwowie od 22 czerwca do 1 lipca; 7) w męskiem we Lwowie od 3 do 12 lipca; 8) w Stanisławowie od 15 do 17 lipca; 9) w Tarnopolu od 19 do 21 lipca.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 12 kwietnia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

Dotąd zawiódł wszystkich a raczej wszystkim niespodziankę sprawił Loris-Melikow swoim całym komitetem wykonawczym i systemem rządzenia. O ostatecznych celach, które sobie wytknął Melikow, może jeszcze panować wątpliwość, ale za to faktem jest już niezbitym, że nie myśli terroryzmem wytępiać nihilizmu i stopniować dalej środków repressyjnych przeciw spiskowcom. Wypływa to z ostatnich rozporządzeń o rewizyi aktów karnych, o złagodzeniu losu więźniów zostających w śledztwie i ułaskawieniu wielu wysłanych na Sybir doraźnie w drodze administracyjnej. Ma to być skutek skruchy okazanej przez więzionych i wygnanych. Tak mówi rozporządzenie rządowe, bo inaczej być nie mogło. Bez takiego argumentu środki łagodne zakrawałyby na pierwszy akt kapitulacyi systemu repressyjnego wobec spisku, a do tego w Petersburgu nie dopuszczonoby nawet w razie ponowienia się zamachów. Zresztą argument taki ma niezawodnie podstawę, bo jakkolwiek nihiliści okazywali dotąd nieustraszoną zapamiętałość, to zawsze w gronie swojem posiadać muszą także i ludzi mniej zaciekłych, których energia w długiem więzieniu śledczem lub na Sybirze złamaną została.

Prywatne depesze i wiadomości z Rossyi zapewniają, że ostatnie to rozporządzenie Loris Melikowa sprawiło wszędzie bardzo dobre wrażenie. Nie można wątpić o prawdziwości tego doniesienia. Każde przebaczenie, każde złagodzenie kary sprawia dobre wrażenie, chociażby wychodziło na korzyść największych zbrodniarzy. Oprócz tego w naturze ludzkiej uzasadnionego powodu społeczeństwo rossyjskie ma jeszcze inne powody, dla których zadowolonem być może z nowego zwrotu. Złagodzenie systemu repressyjnego wydaje mu się zapewne dowodem pewnego uspokojenia, częściowego bodaj usunięcia tych niebezpieczeństw, które po zamachu w pałacu zimowym wymagały raczej podwojenia czujności, aniżeli darowania kary wygnanym na Sybir nihilistom. Jeżeli dalej społeczeństwo rossyjskie rzeczywiście z takiem upragnieniem wzdycha do systemu konstytucyjnego, jak utrzymują powszechnie, to w ostatnich rozporządzeniach może upatrywać brzask nowej ery. Dla nadziei takiej rozporządzenie to jest silniejszą podstawą, aniżeli wszystkie peryodycznie rozsiewane plotki o ścieraniu się dwóch prądów w otoczeniu cara, o przewadze żywiołów. które chciałyby zbliżyć Rossyę do Europy przez zaprowadzenie systemu konstytucyjnego.

Praktyczny rezultat złagodzenia systemu w ostatniem rozporządzeniu Melikowa powinien wkrótce się okazać. Polegać on będzie na zatamowaniu postępów, jakie robił dotąd nihilizm propagandą swoją we wszystkich warstwach społeczeństwa. Jako wybornie zorganizowana i śmiało działająca siła rewolucyjna nihilizm mógł przyciągnąć do siebie wszystkich malkontentów, nawet tych, którzy życzą sobie tylko zmiany systemu politycznego a wszelki przewrót stosunków społecznych potępiają stanowczo i szczerze, nihilizm zaś chcieli jedynie wyzyskać jako sprzymierzeńca potężnego. Jeżeli Loris-Melikow osiągnie ten cel, że propaganda nihilistyczna straci wszelki przystęp do klas wyższych, potępiających przewrót stosunków społecznych, jeżeli Loris-Melikow odbierze nihilizmowi charakter rewolucyjnego związku wszystkich malkontentów w ogóle, to będzie już mógł przypisać sobie zasługę nadzwyczajną i rościć sobie prawo do wdzięczności całego społeczeństwa. Nihilizm pozbawiony tego charakteru politycznego, zredukowany do swojego pierwotnego zakresu, w którym nie konstytucya lecz radykalna zmiana stosunków społecznych stanowiła myśl przewodnią, nie przestanie wprawdzie być niebezpieczną siłą, ale straci połowę środków, któremi dotąd rozporządzał, straci te warunki rozwoju, za pomocą których dotąd sięgać mógł już nawet do sfer najwyższych.

Obecna próba Loris-Melikowa nie przesądza o przyszłości. Może po niej nastąpić era konstytucyjna, ale także i zwrot ku najbezwzględniejszej repressyi nie jest wykluczony. Jak w każdej próbie tak i w tej chodzi najpierw o poznanie skutków praktycznych, do których dopiero zastosować się dadzą dalsze już więcej stanowcze zmiany. Jeżeli ta próba wypadnie korzystnie, to zaprowadzenie pewnych swobód konstytucyjnych nie będzie się już przedstawiać w Petersburgu jak dotąd jako eksperyment polityczny, tak niebezpieczny wszędzie, a szczególnie w Rossyi po tylu zamachach, ale jako środek przeciw złemu, dzielniejszy od wszelkich, choćby najgwałtowniejszych repressyj.

DZIECIĘ MADONNY

II.

(Dokończenie.)

Pierwszego dnia niebytności Ginewry Maurizio prawie nie wyszedł z naszego pokoju. Przyprowadził swego synka i bawił się z dziećmi. Rosina zajęta jakąś domową robotą, od czasu do czasu tylko patrzała na niego i na siostrę. Po nad główką Marietty wzrok ich się spotykał, a tyle w nim było miłości i żalu, żem spuszczał oczy, aby się na nich nie patrzeć.

Drugiego dnia nie było rzeźbiarza przez cały dzień w domu; Marietta ciągle szczebiotała o nim, wyglądała niespokojnie, czyli nie przychodzi. Rosina z trudnością ukrywała niepokój i połykała łzy. Nie wiem, co zaszło między niemi, opowiadam panu wszystko, tak jak było, jak na to patrzałem. Tej nocy słyszałem prawie aż do rana lekki krok Rosiny po pokoju; przerywał się chwilami, wtedy musiała się modlić albo płakać. Rano gdym ją zobaczył, wyglądała zupełnie złamaną, wyglądała jak kobieta, która czuje, że namiętność staje się silniejszą od niej; powiedziała mi, że jest słaba i uwierzyłem jej; nie miałem widać żadnej znajomości serca ludzkiego. Nie poszła ze mną do galeryi, ale o trzeciej godzinie, gdym wrócił do domu, zastałem Mariettę samą — dziecko powiedziało mi z radością, że Maurizio był, że zabrał Rosinę na spacer i że obiecali wkrótce wrócić. Byłem zupełnie spokojny — nie przypuszczałem nawet nic złego. Ale godziny mijały, wybiła szósta, ściemniać się zaczęło: powoli słońce zaszło, tonąc w falach rzeki, zrobiło się cicho zupełnie i ciemno, a Rosina nie wracała. Marietta się bała; nie było komu zapalić lampy; wziąłem lampę z piecyka, a szło mi jakoś nie sporo, bo mi ręka drżała.

Nad wieczorem zerwała się burza, wiatr był tak silny, że przenikał przez szpary drzwi i okna; i płomyk lampy drżał pod jego podmuchem, jak serce niespokojnego człowieka. Marietta zaczęła cicho płakać, bo była przekonaną, że Rosinie się coś stało złego; chciałem czytać, ale głosu mi w piersiach zabrakło i dziecko nie chciało słuchać....

Koło godziny dziesiątej zasnęła zmęczona wzruszeniem; musiałem i ja się zdrzemnąć — zbudziło nas skrzypnięcie drzwi, które się otworzyły cicho, lekko, jakby wchodziło nie dziecko domu, ale złodziej lub winowajca.

Marietta zerwała się z gorączkowego snu.

— Jezus Marya! — krzyknęła — jak ty wyglądasz!

Rosina kilkoma obojętnemi słowami wytłómaczyła się przed nami, że tak późno wróciła; a potem nic już nie mówiła. Była bardzo blada i zmieniona. Jakby nie uważała na nas, obojętnie, z bardzo ciężkiem westchnieniem zaczęła czesać długie włosy, które były rozplecione i trochę mokre od deszczu. Na kominie jeszcze tlały węgle, usiadła przed nim, podała ręce do ognia, i obejrzała się po pokoju.

Wszystko to pamiętam jak dziś, każdy jej ruch, spojrzenie, każde słowo zostało mi w pamięci; nie zapomnę tego nigdy.

Nie odchodziłem, bo bałem się ją zostawić w tym stanie martwoty; Marietta płakała cicho, bo czuła, że się stało nieszczęście...

— Rosino — rzekła wreszcie bardzo cicho — gdzieżeś była?... Nie pocałujesz mnie na dobranoc? Cały dzień cię nie widziałam ani Maurizia.

Wyraz twarzy starszej siostry stał się prawie tragiczny; przez chwilę usta jej zadrżały, jakby tego wszystkiego było za wiele, i miała wybuchnąć łkaniem, ale pozostała spokojną i głową zrobiła tylko znak przeczący, że dziecka nie pocałuje. Potem odwróciła się do mnie:

— Dobranoc ci Antonio — rzekła, ale mi nie podała ręki.

Czuwałem noc całą. W izdebce sąsiedniej było cicho zupełnie, przez cienką ścianę usłyszałem, że Rosina parę razy westchnęła i to mi było dowodem, że i ona nie spała.

Nazajutrz wszyscy wróciliśmy do swoich zajęć; ale Maurizio unikał mnie przez kilka dni. Ginewra wróciła z Lukki. Zdawało mi się, że przez ten krótki przeciąg czasu schudła, zmieniła się i prawie zestarzała. Nie opuszczał jej dziwny wyraz pokory i niepokoju; zamiast śledzić i podejrzywać męża i jego kochankę, usuwała się przeciwnie, ile razy zastawała ich razem.

Raz byłem z nią sam w pokoju, a Maurizio w swojej pracowni, dokąd Ginewra wysłała była Rosinę z jakąś prośbą. Widząc zdziwione moje spojrzenie, rzekła z wielką rozpaczą w głosie:

— Panie, masz przed sobą kobietę nikczemną, słabą!... Wiedziałam od dawna, że oni się kochają i z początku chciałam temu inaczej radzić — myślałam o tem, aby ją otruć... Nie oddalaj się pan odemnie — myślałam o tej zbrodni spokojnie, zimno, trzeźwo; byłabym ją może spełniła.... Ale po owej nocy, pamięta pan, po owej strasznej nocy, w której ona mnie obroniła — pan sam opowiedziałeś mi o tem — serce moje się odwróciło.... Myślałam o tem, aby się im z drogi usunąć. Myślałam o samobójstwie a potem o ucieczce; dlatego pojechałam do Lukki do ciotki i ztamtąd chciałam jechać dalej.... Ale wróciłam — jestem słaba, nie mam siły na nic....

Tu już głos jej przeszedł w łkanie.

— Kocham go w upodleniu naszem i poniżeniu, kocham tak, że byle zostać przy nim, na wszystko się zgodzę! Powiedz jej pan — i oddech jej stał się krótszy — powiedz jej pan, że wszystko zniosę, kiedy taki wyrok zapadł; byle mnie przestał nienawidzieć, byle mną nie pogardzał!...

Nie wiedziałem już co robić między nimi; myślałem znowu o tem, aby z Rosiną oddalić się od tej nieszczęśliwej rodziny, ale już było za późno. Tak, już wyrok zapadł; już byli związani z sobą wspólną zdradą, wspólnym upadkiem....

To, co mam jeszcze opowiedzieć panu, jest już prawie nad moje siły.... Od owego dnia, w którym Rosina tak późno wróciła do domu, nie widziałem już uśmiechu na jej ustach.... Ani razu nie poszła do galeryi, stalugi jej stały z niedokończonym obrazem zakrytym firanką — nie chciała już spojrzeć w oczy Madonny, przestała się modlić....

Była coraz bledszą i pewny byłem, że rozwijała się w niej choroba groźna. Radzić się nie chciała, wiedząc może, że to na próżno; znałem ją zbyt dobrze, aby ją do tego namawiać; wiedziałem że była to dusza surowa, młodzieńcza, skąpana w ideale, jak kwiat w czystej rosie — namiętność złamać ją musiała. Dnia jednego nie podniosła się już z łóżka, dostała silnej gorączki i straciła przytomność. Jeszcze kilka dni mieliśmy nadzieję — ja, Maurizio i Ginewra nie opuszczaliśmy jej; z niemą rozpaczą przypatrywałem się jej rysom coraz bardziej ściągniętym w surowe linie, i twarzy coraz to żółciejszej i bardziej zapadniętej. W całem mojem życiu przywiązanie do Rosiny było jedynem mojem szczęściem, jedynym uśmiechem losu, a teraz wszystko pękało mi w ręku jak szkło... Aby opędzić koszta choroby, sprzedałem srebrny zegarek; zresztą nie miałem czem rozporządzać, chyba życiem, które mi już nie było potrzebne....

Rosina kilka dni przed śmiercią zażądała, aby jej przyniesiono obraz Madonny, tej, którą ona tak kochała. Patrzała na nią

Rada państwa.

(*LXXV posiedzenie Izby poselskiej*).

| **Wiedeń**, 19 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coroni zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Kilka dekanatów unickich w Galicyi petycyonuje o polepszenie kongruy.

Na porządku dziennym wybór uzupełniający trzech członków komisyi centralnej do regulacyi podatku gruntowego. Wyboru tego dokonywują posłowie z Korutan, Krainy i Morawy, poczem idzie dalszy ciąg szczegółowych obrad budżetowych.

Tytuł 2gi etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych obejmuje wydatki na nadzór szkolny w sumie 514.000 złr., w skutek zaokrąglenia niższej o 314 zł. od preliminarza rządowego.

Poseł Haase ubolewa, że prawica wciąga do walki politycznej także sprawy szkolne, że mianowicie przypuszcza szturm do szlązkiej Rady szkolnej, choć na Szlązku szkoła spełnia swoje zadanie najzupełniej i najmniejsza nikomu nie dzieje się krzywda, chyba ta, że dzieci polskie i czeskie oprócz swojego **muszą** uczyć się w szkole języka niemieckiego. Mowca daje nadto szczególny dowód swej „wiernokonstytucyjności“ w tem, że wbrew wyborom bezpośrednim, które stanowią zasadę, iż posłowie reprezentują całe państwo, a nie swój kraj tylko, odmawia posłom nieszlązkim prawa do mięszania się w sprawy Szlązkie.

Pos. Euz. Czerkawski stwierdza, że preopinant wręcz sprzecznie z wygłoszonemi co dopiero zasadami należał do tych, którzy niestety z skutkiem przypuszczali szturm do galicyjskiej krajowej Rady szkolnej. Nie powinien przeto dziwić się, gdyby prawica czyniła to także względem Szlązka, albowiem przysłowie niemieckie powiada: *was dem Einen recht, ist dem Andern billig*. Tymczasem ani w komisyi ani w Izbie nie zaszło jeszcze nic takiego, coby mogło być preopinantowi pobudką do wynurzania żalów, a i mowca nie myśli odpłacać się pięknem za nadobne, lecz ogranicza się na sprawie własnego kraju i po raz już trzeci omawia sprawę niewykonania sankcyonowanej od dawnych lat ustawy krajowej o nadzorze szkolnym i domaga się, aby nakoniec już wprowadzono ją w życie.

Pos. Promber i pos. Hoffer żądają, aby nie tykano się dotychczasowych ustaw szkolnych, szczególnie także ośmioletniego obowiązku uczęszczania do szkoły.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Dunajewski:

Co do sprawy ośmiolecia, odpowiadam, że komisya do spraw szkolnych już się zajmuje nią i sprawozdanie jej da Izbie sposobność do powzięcia uchwał pod tym względem.

Pos. Haase, niepomny przysłowia: „*Qui s'excuse. s'accuse*“ wziął w obronę szlązką Radę szkolną, choć dotychczas nie ma ani śladu przypuszczanych jakoby do niej szturmów.

Tytuł 2gi uchwalono bez zmiany.

Tytuł 3ci: na akademie umiejętności 77,000 zł., zgodnie z preliminarzem rządowym, uchwalono bez dyskusyi.

Tytuły 4—8: na muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu 84.800 zł., wskutek zaokrąglenia o 147 zł., mniej od preliminarza rządowego; na centralną komisyę i dyrekcyę statystyki administracyjnej 75,900 zł., o 7 zł. mniej; na zakład geologiczny 55.88? zł., o 52 zł., mniej; na centralny zakład meteorologiczny 25.100 zł., o 67 zł. mniej; na centralną komisyę konserwatorską dla pomników sztuki i historycznych 9000 zł, t. j. o 2000 zł. mniej od preliminarza rządowego — uchwalono po niejakiej dyskusyi bez znaczenia

Następuje tytuł 9ty: wydatki funduszow religijnych 4,284.014 zł. t. j o 32.605 zł. mniej od preliminarza rządowego.

Pozycya na Galicyę, t. j. na duchowieństwo unickie, okrojona jest o 8612 zł., albowiem pokazało się, że preliminarz rządowy o tę drobną stosunkowo sumę sięgnął za wysoko.

Pos. Foregger wnosi rezolucyę na zapobieżenie najściu Jezuitów z Francyi.

Przekazano ją komisyi budżetowej.

Pos. Jireczek daje obszerny pogląd na początek funduszów religijnych i ich stosunki prawne.

Pos. Kronawetter wnosi cztery rezolucye, z których dwie: o przyczynianiu się księży do kosztów nauki religii i o uregulowaniu stosunku kolatorskiego w sprawie kosztów budowli kościelnych, przekazano komisyi budżetowej; dwie zaś o zaprowadzeniu podatku wyznaniowego po parafiach katolickich i o spłaceniu przez kraje „długów“ tytułem funduszu religijnego „pozaciąganych“, t. j. o zwrocie dopłat skarbowych do funduszu religijnego, nie zyskały nawet poparcia.

Pos. Russ polemizuje przeciw poglądom pos. Jireczka na sprawy funduszu religijnego.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Weigel wykazuje słuszność zapatrywań pos. Jireczka.

Tytuł 9 uchwalono bez zmiany.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 30.

Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozprawy nad ustawą przeciw socyalistom).

W parlamencie niemieckim toczyły się 17 kwietnia w drugiem czytaniu rozprawy nad projektem o przedłużeniu ustawy antisocyalistycznej. Rozmaici członkowie postawili cały szereg wniosków, które zmierzały do zmienienia pojedyńczych paragrafów ustawy; nadto przy każdym paragrafie zgłosili deputowani socyalno-demokratyczni wniosek o przejście do porządku dziennego. Deputowany Minnigerode zaproponował, aby wszystkie te wnioski połączyć w całość i tym sposobem skrócić dysputę.

Bebel zaprotestował przeciw odmiennem traktowaniu wniosków socyalno-demokratycznych. Celem nowych wniosków nie jest bynajmniej przedłużanie rozpraw, ale tylko rozdzielenie obfitego materyału do skarg z powodu wykonania pojedyńczych postanowień ustawy socyalistycznej i poruszanie ich przy pojedyńczych paragrafach.

Lasker sprzeciwia się także temu, aby debaty nad socyalno-demokratycznemi wnioskami, które odnoszą sie do najróżnorodniejszych postanowień, ujmować w jedną całość. Jeśliby chciano połączyć w debacie pojedyncze paragrafy, należy to uczynić tylko ze względu na tożsamość przedmiotu.

Hänel przyłączył się do tego zapatrywania, podczas gdy Kleist-Retzow i Windthorst ze względów formalnych oświadczyli się za wnioskiem Minnigerodego. Chociaż rozprawy toczyć się będą nad wszystkiemi socyalno-demokratycznemi wnioskami razem, wnioskodawcy będą mogli wystąpić ze swojemi skargami. Jeżeli mowcy ci nie przekroczą słusznej miary, to z pewnością parlament wysłucha cierpliwie ich wywodów. Następnie przyjęto wniosek Minnigerodego. Przy wniosku żądającym zupełnego zniesienia ustawy anti-socyalistycznej otrzymał najprzód głos Wiemer. Uskarżał on się na policyjną samowolę przy wykonywaniu ustawy przeciw socyalistom. Wszystkie stowarzyszenia; w których przypadkiem brali udział socyalni demokraci, rozwiązano, choć stowarzyszenia te nie miały zgoła socyalistycznych celów. Nie szczędzono nawet stowarzyszeń konsumcyjnych i innych tego rodzaju. Jeśli zakres zastosowywania tej ustawy policya chce dalej w ten sposób rozszerzać, to powinna pociągnąć do odpowiedzialności także kanclerza, gdyż przenoszenie całych gałęzi industryi na własność państwa jest niewątpliwie akcyą socyalistyczną. W swoich wycieczkach przeciw istniejącemu stanowi rzeczy nie posuwa się socyalna demokracya zgoła tak daleko jak dawniejsza partya liberalna; prześladowanie jej jest przeto niesprawiedliwością; mowca prosi o uchylenie ustawy.

Langwerth v. Simmern napiętnował w bardzo ostrych wyrazach zachowanie się socyalnej demokracyi a przedewszystkiem jej napady na religię, jakich były deputowany Most publicznie się dopuszczał. Mimo to nie można zaprzeczyć, że socyalnych demokratów niejedno uniewinnia. Przedewszystkiem należy uwzględnić, że sfery kierujące w Prusiech sztucznie spowodowały wzrost socyalnej demokracyi, w której upatrywały broń przeciw liberalizmowi. Tego złego nie można stłumić represyjnemi ustawami wyjątkowemi; przez to obraża się tylko publiczne poczucie prawa. Odrzuceniem ustawy naprawi się ten błąd; jest to najlepszy środek do zwalczenia socyalnej demokracyi.

Hasenclewer wytoczył cały szereg skarg na postępowanie władz z prasą. Najniewinniejsze publikacye ścigano jako podejrzane i zakazywano na podstawie ustawy antisocyalistycznej.

Hänel oświadcza, że nie ma powodów powtarzać swoich zarzutów przeciw ustawie antisocyalistycznej. W tłumaczeniu ustawy tej posunęły się władze daleko po za zamiary, jakiemi się kierował parlament przy jej przyjęciu Mowca będzie przeto głosował za wnioskami socyalno-demokratycznemi.

Fritsche starał się wykazać szkodliwy wpływ ustawy na polu ekonomicznem, poczem zamknięto debatę nad wnioskami socyalno-demokratycznemi, i odrzucono wszystkie.

Windthorst zaproponował, aby atrybucye rządowej komisyi dla zażaleń przenieść na sądy, tam, gdzie chodzi o zażalenia z powodu zakazu stowarzyszeń lub publikacyj. Nadto żądał, aby z pod ograniczeń wolności zgromadzania się wyjąć zgromadzenia wyborcze i ograniczyć mały stan oblężenia na Berlin i okolicę jego cztery mile w promieniu. W zasadzie oświadczył się wnioskodawca za zupełnem zniesieniem ustawy, uznał jednak za potrzebne zażądać przynajmniej złagodzenia jej. Jedynie skutecznego środka zwalczenia socyalnej demokracyi, t. j. przeprowadzenia dodatnich reform dla zaspokojenia uprawnionych żądań, nie zastosowano dotąd.

Kardow wystąpił przeciw temu ostatniemu twierdzeniu. Wniosek Stumma żądający zakładania kas dla robotników niezdolnych już do pracy, zmiana ordynacyi przemysłowej, system cła ochronnego, który zapewnia robotnikowi pracę — wszystko to są pozytywne środki zastosowane przez rząd dla zwalczania socyalnej demokracyi.

Sonnemann przeczy, jakoby te środki mogły się przyczynić do polepszenia losu klas pracujących. Ustawa antisocyalistyczna była zastosowana w sposób, który nie da się pogodzić z jej tendencyą. Mianowicie ograniczono na podstawie tej ustawy prawo zgromadzania się, nawet wtenczas, gdy zgromadzenie nie miało zgoła nic wspólnego z usiłowaniami socyalno-demokratycznemi. Jaskrawy dowód na to stanowi zgromadzenie niemieckiej partyi ludowej w Monachium, które jedynie z tego powodu zostało rozwiązane przez policyę, że znajdowało się w niem także kilku socyalnych demokratów. Bawarski komisarz, tajny radca Hermann, oświadczył, że to zgromadzenie w Monachium dlatego zostało rozwiązane, ponieważ dwie trzecie zgromadzonych należało do socyalnej demokracyi a przewodniczący wbrew danemu przyrzeczeniu nie wezwał tych osób do opuszczenia sali.

Bebel z satysfakcyą powitał to naiwne przyznanie się, że już sama obecność socyalnych demokratów wystarcza do rozwiązania zgromadzenia i oświadczył, że jego towarzysze będą nadal korzystali z tego środka, aby uniemożliwić zebrania przeciwnych im partyj. To stłumianie każdego publicznego objawienia opinii musi doprowadzić do gwałtownego wybuchu.

Wnioski deputowanego Windthorsta żądające zastąpienia komisyi rządowej sądem i nieograniczania zgromadzeń wyborczych, zostały odrzucone, poczem dalsze rozprawy odroczono do najbliższego poniedziałku.

(Konwencya turecko-czarnogórska).

Neue fr. Presse podaje tekst konwencyi zawartej między Tureyą a Czarnogórą, którą załatwiony został spór graniczny między temi państwami. Konwencya ta opiewa: „Podpisani, zaopatrzeni w pełnomocnictwa swych w. rządów ułożyli się, że terytoryum Gusinja i Plawy, które według traktatu berlińskiego miało stanowić część składową Czarnogóry, zostanie zastąpione innym obszarem, i że wskutek tego granica między obu państwami zostanie wytkniętą, jak wskazuje linia błękitna na mapie, sporządzonej przez podpisanych a załączonej do niniejszego aktu, tudzież stosownie do wskazówek uwidocznionych na odwrotnej stronie tej mapy, czyli innemi słowy, że granica ta rozpoczynać się będzie nad morzem od Kruci, według trasy proponowanej przez angielskiego komisarza trzymając się ściśle tej trasy kończyć się będzie koło jeziora. Ponieważ tedy ta część granicy została stanowczo oznaczoną, przeto komisya będzie musiała teraz zająć się tylko wytyczeniem oznaczonej linii. Od punktu ujścia granicy nad jeziorem, ciągnąć się będzie granica w prostej linii przez jezioro, przetnie zatoki Castrati i Hotti, przetnie szczyty gór: Kuse i Hotti, i wzdłuż rzeki Sem ciągnąć się będzie aż do punktu na mapie austryackiego sztabu generalnego nazwiskiem „Serci“ oznaczonego. Ztąd ciągnąć się będzie granica wzdłuż doliny rzeki Sem aż do stóp góry Golich która to góra wraz ze wsią Selut (Selcit) pozostanie w posiadaniu Turcyi. Z Selut ciągnąć się będzie granica przez wąwozy góry Sukotnile, dalej przez grzbiet góry Jerznicy; ztąd przetnie dolinę Wermos i zwróci się ku szczytom góry Stocica. Aż do tego punktu służą za podstawę mapy włoskiego i rossyjskiego komisarza z wyjątkiem punktu Serci. Od tego punktu, który jest już ostatnim na mapach tych komisarzy, pociągniętą będzie granica na podstawie mapy austryackiej. Według tej mapy ciągnąć się będzie linia graniczna wzdłuż grzbietów gór, przez szczyty gór Lipownicy i Zemratin aż do szczytu góry Wizytor, zkąd mijając wsie Welika (która pozostanie przy Czarnogórze) i Mokra Planina (która zostanie w posiadaniu Turcyi) dobieży do celu.

Wojska ottomańskie są obowiązane w przeciągu 10 dni licząc od dnia podpisania niniejszego aktu opuścić miejscowości, które według nowej granicy leżą poza obrębem państwa ottomańskiego. Na 24 godzin przed opuszczeniem tych miejscowości, muszą naczelnicy wojsk tureckich zawiadomić komendanta armii czarnogórskiej w Podgorycy o godzinie, w której ewakuacya miejsc zajętych ma nastąpić. Do godziny oznaczonej muszą naczelnicy wojsk tureckich pozostać przy armii, poczem wraz z nią opuszczą zajęte punkta. Generalnemu gubernatorowi w Skodrze poleci rząd ottomański wręczenie oficyalnego dokumentu, tyczącego się oddania wymienionych obszarów, zaś książę czarnogórski wyszle w tym samym celu jednego ze swoich generałów. Po opuszczeniu wymienionego obszaru przez wojska ottomańskie nie będzie ciążyła na rządzie cesarskim żadna odpowiedzialność za utrzymanie porządku w tych okolicach i rząd ten nie będzie obowiązany tłómaczyć się wobec nikogo z wypadków, jakie tam po wyjściu wojsk jego zajść mogą. Zgodzono się, że ten układ zostanie przedłożony mocarstwom podpisanym na traktacie berlińskim. Za zgodą rządu książęcego zaproponuje Wysoka Porta rządom podpisanym na traktacie berlińskim, ażeby upoważniły swoich reprezentantów w Stambule do zwołania konferencyi i podpisania protokołu, określającego powyżej przytoczone warunki.

Podpisano i wydano w dwóch egzemplarzach w Stambule d. 12 kwietnia 1880.“

KRONIKA

(☞) **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Antoninie Srusiewiczowej, wdowie po plebanie w Baranczycach, Klarze Maksymowiczowej, sierocie po plebanie w Małnowskiej Woli i Juliannie Nasalskiej, wdowie po plebanie w Przyłbicach dary z łaski rocznie po 60 zł. a Aleksandrze Trzeszczakowskiej, wdowie po plebanie w Gródku, rocznie 50 zł.

— **Mianowania.** Major Henryk John, komendant żandarmeryi w Galicyi, przeniesiony w tym samym stopniu do komendy żandarmskiej nr. 4, na jego miejsce zaś mianowany komendantem żandarmeryi w Galicyi dotychczasowy zastępca major Aleksander Appel. Nareszcie rotmistrz I klasy Edward Uhle mianowany zastępcą komendanta żandarmeryi w Galicyi.

— **Hr. Agenor Gołuchowski,** ordynat na Skale, nadał stypendyum o rocznych 150 zł z fundacyi Władysława Wolańskiego, noszącej imię Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Gizeli, uczniowi 3 roku wydziału inżynieryi w tutejszej szkole politechnicznej, Rajnerowi Józefowi Sopuchowi.

— **Walne zgromadzenie** członków oddziału lwowskiego towarzystwa pedagogicznego odbędzie się dnia 28 kwietnia o godzinie 10 przed południem w auli c. k. gimnazyum Fr. Józefa we Lwowie.

— **Pierwszy koncert** Władysława Żeleńskiego odbędzie się w piątek o godzinie siódmej wieczór w sali towarzystwa muzycznego w domu narodnym z następującym programem, złożonym wyłącznie z utworów koncertanta: 1. *Trio* (op. 23) *a*) *Allegro. Vivos voco!* *b*) *Andante. Mortuos plango!* *c*) *Finale. Fulgura frango!* fortepian (koncertant), skrzypce (p. Bruckmann), wiolonczela (p. Wollmann). 2. *a*) Pieśń Jaruhy ze *Starej Baśni*. *b*) „Łaskawa dziewczyna“ odśpiewa panna R. Ziętkiewiczówna. 3 Kołysanka na wiolonczelę (p. Wollmann) z towarzyszeniem fortepianu. 4. Chór Strzelców na głosy męzkie z towarzyszeniem

---

długo i płakała, a zdawało się, że wraz z temi łzami spływają z jej serca uczucia ziemskie, nikczemne, które jej ostatek dni zatruły.

— Madonna! — wołało biedne dziecko składając ręce — przebacz mi!

I nie wiedząc sama, że powtarza wielkie słowo miłosierdzia Bożego, wołała głosem przenikliwym, przejmującym:

— Nie wiedziałam, co robię!

W gorączce brała ręce Maurizia i Ginewry i łączyła je z sobą; wtedy Ginewra odwracała się od nas, aby nikt nie widział, że płacze....

Dla Rosiny nie było ratunku — krople zimnego potu występowały jej na czoło, a oczy zachodziły mgłą białawą, jakby na nie padał jakiś dziwny cień z wysoka, znać, że jakieś tajemnicze widzenia przesuwały się przed jej wyobraźnią. Chwilami chwytała się powietrza, jakby błagając ratunku, a my odwracaliśmy oczy, nie mając już siły patrzeć na nią....

Konanie jej było ciężkie, bo była młoda — przecież trzeciego dnia wszystko było skończone.... Dzień pogrzebu był jednym z tych pięknych świeżych poranków, które ona tak lubiła, gdy lekkim krokiem szła do galeryi kopiować swoją Madonnę.

Już jej nie było pomiędzy nami.... Długi czas nie mogłem zgodzić się z losem, i ile razy spojrzałem na puste miejsce przed Madonną Rafaela, gdzie niegdyś stały stalugi i jej czarne krzesełko, zawsze wyrywała mi się z piersi grzeszna skarga na Opatrzność.

Dziś, gdy nieco spokojniej patrzę w przeszłość, widzę w smutnej doli mojej ukochanej wyrok wyższej woli, ktora nam każe żyć w rzeczywistości, a życiem nie pozwala bawić się, jak snem idealnym i złotym....

Z. D.

czterech waltorów. 5. Preludya z pieśni kościelnych polskich, odegra na organach koncertant. 6. *a)* „Niepodobieństwo“ *b)* „Marzenia dziewczyny“ odśpiewa panna R. Ziętkiewicz. 7. Sonata na fortepian, (koncertant) i skrzypce (p. Bruckmann).

† **Hr. Stanisław Siemieński,** syn hr. Wilhelma i Zofii z Lewickich Siemieńskich, młodzieniec liczący zaledwie lat 16, zmarł w Meran. Bolesny ten cios, który ugodził w serce rodziców, wywołał żywe współczucie w bardzo szerokich kołach.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu G. H. z wozowni pod l. 71 przy ulicy Łyczakowskiej skórzany fartuch, szczotkę i szal; panu W. D. ze składu w gmachu sejmowym 10 czaganów oznaczonych literami M. Ł. i gwiazdką, faktorowi H. S. w domu pod l. 13 przy ulicy Lwiej srebrny zegarek; kupcowi H. S. z wozu na placu Krakowskim paczkę z zabawkami dla dzieci i innemi towarami. — Przytrzymano żonę cieśli M. S. za podejrzane posiadanie złotej branzlety w kształcie spojonych pierścieni. — Złożono w policyi izraelicką książkę do modlenia, atłasową bekieszę, *tales* do modlenia, i dwa przykazania izraelickie znalezione pod mostem obok rzeźni. — Pan W. Z zgubił książkę do wydawania robót akordowych, pan P. H. 2 książeczki gal. Banku kredytowego l. 13644 na 220 zł. i l. 13712 na 70 zł., a pan M. Z skrypt dłużny na 300 zł. i kupony wartości 30 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie znany ze skandalicznych wystąpień w parlamencie angielskim członek tegoż dr. Kennaly, adwokat, który zrobił sobie imię obroną w procesie słynnego samozwańca Tichborna; tamże zakończył życie generalny inspektor angielskiej armii rezerwowej generał-porucznik J. W. Armstrong; w Lundenburgu znany chemik Edward Keyser.

— **Kompozytor Verdi,** niedawno przez prezydenta rzeczypospolitej francuskiej odznaczony komandoryą Legii honorowej, jak donoszą dzienniki włoskie, otrzymał od króla włoskiego wielką wstęgę orderu korony włoskiej.

— **Pomnik Piusa IX.** Jak donoszą dzienniki rzymskie, komisya kardynałów w tych dniach uchwaliła wznieść w bazylice watykańskiej pomnik papieżowi Piusowi IX i połączyć z tem wspomnienie powszechnego soboru. Rozpisany będzie konkurs na ten pomnik.

— **Krwawy dramat** miłośny odegrał się w Jaśle przed kilkunastu dniami. Kapral tamtejszego garnizonu, Kostiuk, Węgier rodem, uniesiony szałem zazdrości zastrzelił na cmentarzu kochankę swoją Karolinę Szpyrko z rewolweru a następnie drugim strzałem odebrał sobie życie.

— **Potworna zbrodnia** zaprząta obecnie umysły w Paryżu. Dwudziestoletni chłopak ladaco, syn poważanych rodziców zamordował w najohydniejszy sposób czteroletnią dziewczynkę, poczem pokrajał zwłoki na kawałki i usiłował je spalić w piecu, kiedy weszła do jego mieszkania policya. Morderca, którego oburzona ludność chciała ubić na ulicy, jest uwięziony w Mazas.

— **We wnętrzu tunelu** św. Gotarda w nocy na 16 b. m. osunęła się ściana granitowa, przyczem jeden z robotników został zabity, a pięciu jest skaleczonych.

— **Na Wezuwiusz** będzie można od dnia 1 maja jeździć z Neapolu za opłatą 15 do 20 lirów (niespełna 10 zł.) dzięki nowowybudowanej kolei linwowej. W kwocie powyższej mieszczą się koszta jazdy koleją żelazną z Neapolu do stacyi Resiny, dalej jazdy kołowej do obserwatoryum prof. Palmieriego, położonego 600 metrów nad powierzchnią morza półczwarta kilometrowej takiejże jazdy do stacyi kolei linwowej, a nareszcie jazdy tą koleją aż na szczyt góry wulkanicznej, do miejsca, odległego 200 zaledwie metrów od krateru.

— **Wybory angielskie.** Dzienniki londyńskie opowiadają: W miasteczku Halesowen po ogłoszeniu rezultatu wyborów wybuchły groźne zaburzenia. Przez kilka godzin tłum przeciągał ulicami wśród rozgłosu bębnów i piszczałek, wrzeszcząc i wyzywając przeciwne stronnictwo. Już około godziny 11 z wieczora pospólstwo stanęło przed „główną kwaterą“ konserwatystów, powybijało okna i zagrażało właścicielowi domu czynnem znieważeniem. Podobne wizyty złożono następnie innym także wybitniejszym konserwatystom. Przez kilka godzin policya nie mogła się uporać z ekscedentami. — Tegoż dnia wieczorem pospólstwo w Barrow-in-Furness usiłowało spalić na ulicy premiera, rozumie się *in effigie*; konserwatyści jednak wydarli przeciwnikom figurę, przedstawiającą lorda Beaconsfielda. Po chwili jednak zebrał się tłum, liczący do 12.000 głów na placu przed politycznemi klubami i w obu powybijał okna. — W Northwich, mieście nawskróś liberalnem, obrzucono konserwatywnych wyborców zgniłemi jajami i mąką. W zamieszaniu, które się powtarzało kilkakrotnie, wiele osób zostało poturbowanych. Policya musiała zamknąć niektóre ulice, pomimo to wybito okna w klubie konserwatywnym i zasypano mąką konserwatywnego kandydata.

(r) **Trzynaście żon!** Najbardziej uposażonym mężem w Stanach Zjednoczonych (nie licząc mormonów) mówi *Courrier*, jest Clarence Davis. W roku 1876, będąc *altumerem* to jest komisantem podróżującym jednego z kupców herbaty w Nowym Jorku, został osadzony w więzieniu przy Ludlow-Street w skutek odkrycia, że miał dwie żony i cztery narzeczone, z któremi odbył już uroczyste zaręczyny. Stryj jego wyjednał wypuszczenie go z więzienia za złożeniem kaucyi. Clarence natychmiast opuścił tę prowincyę. Dopiero po jego wyjeździe wykryto, że miał nie dwie żony ale sześć, nie licząc owych czterech narzeczonych. Davis zamieszkał w prowincyi Michigan zawsze jako komisant handlowy i w ciągu swoich podróży znacznie jeszcze powiększył liczbę swoich żon, wszedłszy w nowe związki małżeńskie w Illinois, Michigan, Indiana, Ohio, Missouri, Wisconsin i w Kanadzie. Aresztowany niedawno w Chicago, skutkiem skarg trzech swoich prawych żon, w chwili kiedy brał ślub z nową, został znowu osadzony w więzieniu. Wiadomość o tem aresztowaniu rozeszła się zapomocą dzienników i według ostatnich doniesień zebrało się w Chicago trzynaście pań Davis, z których każda uważa się za mającą wyłączne prawo do tytułu małżonki p. Clarence Davis. Aresztowany przy indagacyi oświadczył, że to lub owo z jego małżeństw jest nieważnem, niebyłem, ponieważ żony jego były mężatkami, w innych razach dlatego, że biorące z nim ślub wiedziały, że jest żonatym. Słowem utrzymuje, że raz jeden tylko był rzeczywiście i prawnie zaślubionym, dodając, że z tą żoną rozwiódł się a zatem rzeczywiście nie jest żonatym wcale. Wszakże wiadomość o przybyciu do Chicago trzynastej żony bardzo go zmięszała. Z pierwszemi dwunastoma odbywał konfrontacyę zupełnie śmiało i wesoło ale trzynasta (czyby jako feralna liczba?) przeraziła go tak dalece, że usiłował udusić się w więzieniu. Ciekawy szczegół stanowi to, że wielożeństwo nie jest przewidziane w prawodawstwie Stanów Zjednoczonych i ten jegomość oskarżony jest tylko o dwużeństwo.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Brzozów.** (Koło młyńskie) porwało i zgruchotało na śmierć dziesięcioletniego chłopca Józefa Hanusa, który przez własną nieostrożność i nieposłuszeństwo naraził się na utratę życia.

*** **Chrzanów.** (Wypadki w kopalniach. Śmierć w płomieniach). Górnik Antoni Baran w szybie „Karola“ w Jaworznie przy wydobywaniu węgla ugodzony został bryłą tegoż, która urwała się z wyższej warstwy, w głowę i na śmierć przygnieciony. — W podobny sposób utracił życie 19 letni robotnik górniczy w kopalni galmanu na Wodnej. Obu powyższe nieszczęśliwe wypadki są przedmiotem dochodzenia sądowego. — Sześcioletnia dziewczynka w Pechniku tak ciężko się poparzyła w skutek zapalenia się na niej koszuli, że w ciągu dnia umarła z ran odniesionych.

*** **Jarosław.** (Szczepienie drzewek). Piękny przykład zmierzający do podźwignięcia tak u nas zaniedbanej hodowli szlachetnych drzew owocowych dały zarządy dóbr w Krzeszowicach pod Krakowem i w Gumniskach pod Tarnowem, dalej hr. Rej z Przecławia, pani Zofia Szymanowska ze Spasowa, tudzież pp. Władysław Zurowski z Wojsławia i Włodzimierz Younga z Surmaczówki, przesyłając po kilkanaście kóp, a hrabia Bobrowski z Andrychowa 24 kóp zrazów z takichże drzew do szczepienia, celem rozdzielenia między ubogie gminy, które urządziły u siebie gminne szkółki drzewek. Zrazy wspomnione rozdzielił p. starosta podczas roków urzędowych między włościan, którzy je z wdzięcznością przyjęli.

*** **Łańcut.** (Żonobójstwo.) Wojciech Wierzbieniec, z profesyi szewc, trudniący się od pewnego czasu szynkarstwem, wskutek sprzeczki zamordował swoją żonę w Podzwierzyńcu, tak zwanym kozikiem. Morderca po dokonaniu tej zbrodni usiłował odebrać sobie życie, lecz lekko tylko skaleczył się w szyję, i przyznał się w zupełności do zbrodniczego czynu, podając za powód że żona często go opuszczała. Wierzbieniec jest uwięziony.

*** **Myślenice.** (Brak dozoru. Zabójstwo). W Malejowie u jednego z gospodarzy nierogacizna dostawszy się do chałupy udusiła niemowlę, pozostawione bez nadzoru. Biedne dziecko było w kilku miejscach nadgryzione. — W Lubniu włościanin Pasia wskutek wszczętej kłótni uderzył 50 letniego Michała Kutrybę, ojca kilkorga dzieci, tak mocno drągiem w głowę, że tenże w ciągu dnia życie zakończył. Zabójca jest uwięziony.

*** **Nisko.** (Zbłąkane dziecko). Poparzenie). Pięcioletnie dziecko z Rudnik w drugie święto wielkanoce wracając bez nadzoru od swojego dziadka do domu, zbłąkało się i dopiero następnego dnia znalezione zostało pod krzakiem w lesie pobliskim już nieżywe. Jak się zdaje, w skutek przelęknienia i zziębnięcia dostało konwulsyj, w których zakończyło życie. — W Zalesiu włościanin Walenty Sudoł, nawiedzony pożarem, przy ratowaniu sprzętów niebezpiecznie się poparzył.

*** **Pilzno.** (Zwłoki dziewczynki) niewiadomego pochodzenia, znaleziono na obszarze gminy Machowy. Dochodzenie karne zarządzono.

*** **Sokal.** (Ofiarą niedbałości) rodziców padło dwuletnie dziecko w Tartakowie. Na pozostawionem bez nadzoru przy kuchni zapaliła się koszulka i nim rodzice powrócili, biedne dziecko w strasznych mękach zakończyło życie z poparzenia.

*** **Staremiasto.** (Dzieciobójstwo). W Buczowie znaleziono w wodzie na łące zwłoki nowonarodzonego dziecka. Wyrodną matkę wyśledzono i przyaresztowano.

Jarmark świąteczny w Paryżu.*)

Zwykły targ świąteczny na *Place de Trône* i przyległych bulwarach tego roku przy wyjątkowo pięknej pogodzie przedstawiał widok żywo urozmaicony i malowniczy. Targ szynek doszedł tym razem do 400 kramów, to jest o sto blisko więcej niż w przeszłym roku, a na jarmarku piernikowym nie mało miałby roboty, ktoby chciał zliczyć i spisać, ile się tam kręci karuzelow i młynów djabelskich, kolei żelaznych i fortunek, ile buja huśtawek, ile piszczy marjonetek, ile trąbi albo bębni pajaców zapraszających na widowiska, Herkulesów, kobiet jasnowidzących, figur, panoram, kosmoram, kuglarzy, klownów, akrobatów, sztucznych jeźdźców, linochodów, lwów, tygrysów, papug, małp, uczonych psów i innych cztero- i dwunożnych osobliwości, ile się puszcza balonów, pali fajerwerków, a szczególnie ile się wypija kwaśnego wina, zwietrzałego piwa i fabrykowanego absyntu! To wszystko powtarza się corocznie a zawsze wydaje się chyba jakby nowe, bo nigdy nie zabraknie widzów, odważnie połykających kurz i ostrą woń smażonych naleśników, znoszących hałas, tłok a nieraz deszcz, wiatr i zimno. Tego roku przynajmniej tych trzech niepotrzebnych dodatków dotąd nie było, ale też i rzeczywiście nowego nie wiele widziałem.

Zauważyłem tylko po raz pierwszy pewien rodzaj karuzelów na welocypedach z bardzo zabawnem urządzeniem, że w ciągu obiegu w około, w pewnych miejscach każdy welocyped, a z nim jeździec podskakuje przebywając pewien rodzaj wzgórza na drodze, przyczem jedni, nieprzygotowani na ten podskok nieraz wypadają z siodła, zawsze nieszkodliwie, a przynajmniej zaledwie schwycić mogą równowagę, a inni oswojeni z tem i wprawni, wzbudzają śmiech i oklaski patrzących przez zręczne i zabawne figle i miny. Spotkałem także w budzie z wielkim napisem: *la Belle Polonaise*, kobietę niezwykłego wzrostu i tuszy, która mojej polskiej mowy nie zrozumiała, a zapytana po francusku, w której okolicy Polski urodziła się, odpowiedziała: *Che suis Bolonaise, mais native de Fenise...* a powiedziała to tak charakterystycznym akcentem, że każdy policyant tutejszy bez wahania dałby jej na piśmie świadectwo, że jest rodem z Alzacyi.

Do najdawniejszych pomysłów tegorocznego jarmarku należy namiot zapowiadający swoim napisem: *Niewyczerpaną galeryę żywych potworów.* Francuzi, którzy nie bez słuszności nawet, chlubią się urodzonem, czy wyrobionem na obfitych wzorach, estetycznem poczuciem piękna, są obok tego nienasycenie ciekawi widoku wszystkich, najbardziej nawet wstrętnych potworności. Nigdzie ani naturalne ani sztuczne nienaturalności tylu nie ściągają widzów co w Paryżu. Miss Pastrana, zrośnięte siostry Melly-Cristine, nawet cielę o dwóch głowach i baran o pięciu nogach. nigdzie nie cieszyły się takiem powodzeniem, jak tutaj. Nic więc dziwnego, że do galeryi potworów zaledwie można się było docisnąć, chociaż w pośród setnych osobliwości dziesięciocentymowych tutaj potrzeba było 15 centymów zapłacić przy wejściu. Ale też wszyscy wychodzili z wyrazem takiego zadowolenia na twarzy i z tak wesołemi wykrzyknikami, że niepodobna było oprzeć się pokusie ciekawości.

W namiocie nie było nic więcej prócz sześciu czy siedmiu niewielkich zwierciadeł rozwieszonych na ścianach, ale w tych zwierciadłach każdy patrzący znajdował swoją twarz, to niesłychanie powiększoną tak, że włosy wydawały się jak liny okrętowe, a oczy jak tylne koła od powozu, to przedłużoną nad wszelką miarę, to rozszerzoną na łokieć od ucha do ucha, to z nosem tak wydłużonym naprzód, że przystępując bliżej zdawało się, że cię jak szpadą przebije; to z czaszką spiczastą jak piramida, to z czołem wydętem jak dynia. Najgłówniejsze, środkowe okrągłe zwierciadło wprawione w ciągły powolny obrót zapomocą zegarowego mechanizmu przedstawiało patrzącemu w ciągu kilkunastu sekund wszystkie możliwe metamorfozy przedłużenia, rozszerzenia, wykrzywienia w poprzek, w podłuż, w ukos, jednem słowem prawdziwie niewyczerpany szereg śmieszno-straszliwych karykatur. Co tam było śmiechów i wykrzykników podziwienia, zadowolenia a czasem przestrachu, szczególnie z ust płci pięknej! A te śmiechy i wykrzykniki słychać było zewnątrz namiotu, nic więc dziwnego, że kiedy jedni napatrzywszy się wychodzili, w lot miejsca ich zajmowane były przez niecierpliwie czekających ciekawych.

Ja sam przyznam się, żem się tem więcej ubawił, niż takiemi osobliwościami jak włos, na którym wisiał miecz Damoklesa; deska z dna beczki Dyogenesa; jeden z kamyków, które Demostenes brał w usta, żeby się nauczyć mówić bez zająkania; chustka, którą Antoniusz zostawił Kleopatrze na pamiątkę; słój, w którym niegdyś zachowaną była żmija, od której ukąszenia umarła dobrowolnie ta piękna królowa Egiptu, a nawet czepek, który Szarlotta Corday miała na głowie idąc zabić Marata — co wszystko można oglądać w rozmaitych budkach i namiotach na placu tronowym za skromną opłatą 10 centimów.

Nic bardziej fałszywego jak stereotypowe utarte dziennikarskie wyrażenie: „cały Paryż.“ Gdyby mu chcieć wierzyć co do litery, trzebaby chyba przypuścić, że tych całych Paryżów jest Bóg wie ile. W tej chwili cały Paryż jest na polach elizejskich, cały Paryż na targu piernikowym, a ja, wszedłszy dla odpoczynku po kilku godzinach włóczęgi na jarmarku w pierwszy spotkany korab konnej kolei jadący z Vincennes do Luwru i po drodze w Chatelet przesiadłszy się na omnibus batigniolski znalazłem znowu „cały Paryż“ w *Jardin des plantes.*

Dwie ostateczności, stykające się z sobą, jak mówi przysłowie, ściągają tu w tej chwili „cały Paryż.“ Narodziny i zgon. Narodziny, które się pierwszy raz dopiero zdarzyły w umiarkowanym klimacie Francyi, białego, podbiegunowego niedźwiedzia, którego ciężkie, niezgrabne niemowlęce ruchy, pieszczoty i figle od rana do wieczora gromadzą tłumy widzów do około dołu stanowiącego mieszkanie różnych kudłatych mysiów, a jak tu nie wiem dlaczego nazywają Marcinów i Marcinków — i powolne konanie sławnego cedru libańskiego, który, jak twierdzi legenda, przywieziony został na dnie kapelusza jako maleńka gałązka przez sławnego botanika Jussieu. Straszna tegoroczna zima zadała śmiertelny cios temu olbrzymowi, który przez tyle lat był przedmiotem podziwienia kilku pokoleń. Zieloność jego iglastych, nigdy nie opadających liści zmienia się w smutną żółtą barwę, gałęzie obnażają się, pień schnie i lekarze botanicy nie mają nadziei utrzymania go przy życiu....

Szkoda, że przed śmiercią drzewo to nie miało czasu spisać swoich pamiętników, a raczej wrażeń swojej wegetacyi w ciągu stupięćdziesięciu lat, które przetrwało na spadku wzgórza nazwanego labiryntem.

Żadne miejsce przechadzki nie ma tak typowych, uprzywilejowanych gości jak ogród botaniczny, a szczególnie to wzgórze i te ławki pod cedrem Libanu, które słońce wschodząc wita i żegna zachodząc. Tu zbierają się w każdy dzień pogodny rozmaite ruiny świetnych może niegdyś zawodów, zgrzybiałość pozbawiona wszelkich złudzeń, upadła; procesya szkieletów powtarzających smutną zwrotkę: „dawniej było inaczej.“ W żadnej też okolicy Paryża nie ma tyle hotelików (*maisons meublées, pensions bourgeoises*) w których za 60—80 fr. miesięcznie, nie wiele wymagająca starość i bieda znajdują mieszkanie i życie — jak na przyległych ogrodowi botanicznemu ulicach Lacepede, dela Cle, Batoir i innych, a to nie od dzisiaj, bo już coś podobnego spotykamy w powieściach Balzaka, przed czterdziestu laty z górą.

A typy spotykane tu dziwne są często i interesujące. Znam ich nie mało, bo jedni chętnie mówią o swoich lepszych czasach, a o innych łatwo się pośrednio od ich znajomych dowiedzieć. I dziś jeszcze znalazłem tu przeszło siedmdziesięcioletniego, a przed półwiekiem sławnego tenora, którego tryle i rulady, a jeszcze bardziej piękne czarne wąsiki, niejedno serce podbiły. Ale niestety przyszło zapalenie płuc, a jak złe języki utrzymują absynt i nocne orgie spowodowały upadek pięknego Raula z *Hugenotów*, który, jak sam chętnie opowiada, osm razy jednego wieczora wywołany był w Marsylii, a zamiast wieńców, bukietów, miłosnych bilecików i wywoływań dziś samotność, smutek i nędza. Dawni koledzy nie pozwalają mu umrzeć z głodu, płacąc za niego mieszkanie i życie, a cedr obsypuje go opadającym zżółkłym liściem.

Ta znów zgarbiona wiekiem, wycieńczona reumatyzmami, była niegdyś sławną gwiazdą pół-świata i przed pół wiekiem ona to pierwsza powoziła się sama w świetnym kabryolecie na Longchamps i wprowadziła w modę ten automedonizm płci słabej. Ten znów niegdyś obracał milionami na giełdzie, bo Philippart miał już wielu poprzedników, a dziś z westchnieniem przegląda pod cieniem cedru kursa we wczorajszym jakim dzienniku; ta dziś za zielonemi szklami okularów ukrywa zgasły blask oczu, dla których niegdyś jaki tuzin szaleńców dał się zabić w pojedynkach — a cedr patrzył przez

*) Dla braku miejsca spóźniona. — *Red.*)

długie lata i słuchał powieści tych niedobitków sławy, ambicyi, miłości; spoglądał na ciągle zmieniające się i kolejno jedne po drugich następujące nowe szeregi upadłych, dla których przykład i doświadczenie ich poprzedników pozostawały bez korzyści, i dlatego to z jego wspomnień możnaby spisać bardzo zajmującą książkę, która niestety nikogoby nie nauczyła, bo ludzkość ciągle się niby zmienia, ale zawsze pozostaje podobną do siebie i za sto lat, ogród botaniczny tak jak dziś służyć będzie za miejsce schadzki starości, opłakującej przeszłość, podczas gdy młodość upojona złudzeniami, ufać będzie w wiecznotrwałość teraźniejszości, której jutrem jest kij jedyna podpora starosci, i smutne wspomnienia. *Sic transit!...*

J. BOHDAN.

Z Izby sądowej.

(Wyrok śmierci).

(*L*) Dawno już nie zasiadał na ławie oskarżonych w lwowskim sądzie kryminalnym oskarżony, którego zbrodnia budziłaby tyle wstrętu i napawała taką zgrozą, jak krwawy czyn popełniony przez Błażeja Władysława Dudzińskiego, który wczoraj stawał do rozprawy głównej przed sądem przysięgłych.

Ława przysięgłych złożona z następujących pp.: Ehrbar, Obogi, Rubinstein, dr. Leszczyński, Janowski, Schulz, Łempicki, Krug, Mikuliński, Mrozowski.

Rozprawie przewodniczy radca p. Budzynowski, oskarżenie wnosi dr. Dylewski, obronę dr. Maly.

Oskarżony Błażej Władysław Dudziński, rodem z Żukowa w powiecie Cieszanowskim, liczy obecnie 23 rok życia, żonaty; ojciec 2miesięcznego niemowlęcia. Ukończył szkołę ludową w Żukowie, umie czytać i pisać i jest z profesyi kuśnierzem. Chodził od wsi do wsi i naprawiał kożuchy włościanom. Z zarobkiem nie dzielił się z żoną, lecz zostawił ją całkiem na łasce swego szwagra, a jej brata, sam zaś przepijał zarobione pieniądze.

Wieczorem dnia 28 stycznia r. b. weszła włościanka Marya Marchewkowa do chaty Iwana i Anny Łepaków, którzy trudnili się zbieraniem szmat i uchodzili w Żukowie za ludzi zamożnych. Wszedłszy do izby, spostrzegła, że małżonkowie leżą na piecu. Gdy na powitanie Marchewkowej nie odzywali się gospodarze domu, przybliżyła się do pieca i spostrzegła, że cała ściana od izby była krwią zbroczona.. Przerażona tem odkryciem dała Marchewkowa znać najbliższym sąsiadom i wójtowi gminy, który zawiadomił o tym wypadku żandarmeryę a względnie sąd powiatowy w Cieszanowie.

Komisya sądowo-lekarska znalazła małżonków Łepaków nieżywych. Na zwłokach Iwana sprawdzili lekarze trzy rany, a to jedną na tylnej części głowy, po lewej stronie, dwie zaś po lewej stronie klatki piersiowej, na zwłokach zaś Anny tylko jedną ranę po prawej stronie klatki piersiowej, która według ich orzeczenia powstała w skutek pchnięcia nożem. Rana na głowie Iwana powstała według orzeczenia znawców od siekiery, a cięcie było zadane z taką gwałtownością, że kość czaszkowa została rozłupaną jak kawał drzewa; cały kawał tej czaszki wraz z mózgiem został ścięty i wisiał tylko na skórze. Rany zaś zadane Iwanowi w pierś pochodziły od długiego ostrego noża.

W izdebce zamordowanych znaleziono siekierę i nóż długi kuchenny. Rana na głowie Iwana pochodziła od tej siekiery, rany zaś na ciele Iwana i Anny odpowiadały najzupełniej rozmiarom znalezionego noża.

Opinia w Żukowie zaczęła obwiniać o ten czyn Błażeja Dudzińskiego, którego widziano w Żukowie rano d. 27 stycznia, a który później nagle zniknął. Posądzenie to stało się tem głośniejszem, gdy w szopie jego matki znaleziono kapelusz i sukmanę, którą Dudziński pożyczył był od Wojciecha Kopciucha i chodził w niej aż do nagłego zniknięcia.

D. 5 lutego r. b. przytrzymała żandarmerya Dudzińskiego, gdy szedł do Dachnowa, ubrany w suknie zamordowanego Łepaka. Aresztowany przyznał się szczegółowo do winy.

Posłuchajmy jego tłumaczenia przed sędzią śledczym i wczoraj podczas rozprawy: Dnia 27 stycznia r. b. udałem się bez żadnego celu z Zukowa do Cieszanowa na jarmark a powróciwszy ztamtąd wieczorem około godziny 7 wstąpiłem do domu małżonków Łepaków. Poczęstowawszy mnię wódką, opowiadali mi Łepakowie, że byli także na jarmarku w Cieszanowie i chcieli kupić krowę, ale nie mieli przy sobie tylko 25 zł. Dowiedziawszy się tedy, że Łepakowie posiadają taką kwotę, postanowiłem natychmiast zabić ich i zrabować. Dałem Annie Łepakowej 10 centów i posłałem po wódkę; a gdy wypiliśmy Łepakowa dała znowu mnie 10 centów, za które ja przyniosłem powtórnie wódki. Po wypiciu położyli się Łepakowie na piec i usnęli wkrótce snem twardym, ja zaś na ławce pod oknem usnąłem także. Wkrótce przebudziłem się pod wpływem postanowienia, że mam zamordować Łepaków.. Wstałem z ławki, zapaliłem lampkę, wziąłem siekierę, która leżała pod ławką, a którą już poprzednio sobie upatrzyłem, i nóż kuchenny, który leżał na kominie i przybliżyłem się do pieca, na którym spali Łepakowie. Iwan leżał na wznak głową ku izbie. Wziąłem toporzyska siekiery w obie ręce i z całej siły ostrzem siekiery, „zaciąłem“ Iwana w głowę. Siekiera ugrzęzła tak głęboko w głowie Iwana, że nie mogłem jej wyjąć.... Zostawiłem siekierę w głowie Iwana, i przykryłem go kaftanem. Następnie przygniotłem Łepakowej plecy prawem kolanem, i z całej siły wbiłem jej nóż w plecy pod prawą łopatkę. Ale nóż natrafił na jakąś twardą przeszkodę i Anna podniosła głowę... Przygniotłem ją tedy kolanem jeszcze silniej i nie wyjmując wcale noża z jej ciała, z jeszcze większą siłą wbiłem go w innym kierunku, wykręciłem nim w ranie i wyjąłem go, bo w tej chwili zaczął ruszać Iwan nogami i rękami, podniósł głowę i złożył ją na kolanach swojej żony. Widząc to i bojąc się, aby nie odżył, wbiłem mu ten sam nóż w piersi.

Ten fakt, przejmujący wszystkich grozą, opowiedział oskarżony z spokojem, niemal z obojętnością.

Po dokonanym czynie — zeznaje dalej morderca — udałem się do komory zamkniętej na kłódkę, przeszukałem trzy skrzynie a nie znalazłszy pieniędzy, powróciłem do izby; przeszukałem pościel na łóżku Łepaków i dopiero w szafce pomiędzy naczyniem znalazłem 25 zł.

Następnie zdjąłem z siebie sukmanę Wojciecha Kopciucha, a wdziałem na siebie kożuch i sukmanę Łepaka, wziąłem jego czapkę, opuściłem miejsce czynu i udałem się do sąsiedniej stodoły mojej matki, gdzie złożyłem odzienie Wojciecha Kopciucha.

W Dachnowie przytrzymała mordercę żandarmerya d. 5 lutego i znaleziono przy nim jeszcze kwotę 8 zł. 35 ct., kożuch, sukmanę i czapkę Łepaka.

Na usprawiedliwienie swoje przytacza oskarżony, że w chwili popełnienia zbrodni był pijany, prokuratorya jednak podnosi, że zbrodniarz opowiada całe zajście z takiemi szczegółami, z taką dokładnością i ścisłością, iż o poczytalności jego w chwili popełnienia zbrodni ani na chwilę wątpić nie można...

Trybunał przesłuchał tylko czterech świadków. Ważne były tylko zeznania karczmarza Naftalego Strammera i jego córki, którzy zeznali, że Dudziński był zupełnie trzeźwy, gdy przychodził po wódkę.

Po przesłuchaniu lekarzy, pp. dr. Feigla i dr. Karcza, i protokołowanych zeznań innych świadków, trybunał przedłożył pp. sędziom przysięgłym tylko jedno pytanie w kierunku zbrodni rozbójniczego, skrytobójczego morderstwa, przewidzianego w §§. 134, 135. l. 1, 2 i 190 ust. karn.

Obrońca dr. Maly domagał się wystosowania pytania dodatkowego co do poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zbrodni, ale trybunał nie uwzględnił tego wniosku.

Po wywodach stron odpowiedzieli przysięgli na zadane im pytanie jednogłośnie „*tak*“.

Na podstawie tego werdyktu skazał trybunał Błażeja Władysława Dudzińskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Skazany wysłuchał tego wyroku z największą obojętnością.

Na przedstawienie p. przewodniczącego, iż wolno mu prosić Najj. Pana o ułaskawienie, odpowiedział oskarżony, iż w porozumieniu z panem obrońcą wniesie taką prośbę.

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

(*L.*) Na trzecią zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się w połowie przyszłego miesiąca, odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Lidla, losowanie sędziów przysięgłych

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp. Roloff Aleksander, wł. dóbr; Löwenburg Jakób, fabrykant rozolisów; Południewski Franciszek, wł. domu; Wierzbicki Antoni, wł. domu; Wienkowski Artur, wł. dóbr; Rucki Słanisław wł. dóbr; Dziedzicki Teodozy, wł. realności; Reinhold Majer, kupiec; Tepa Władysław, aptekarz; Neufeld Józef, handlarz win; dr. Dzidowski Mateusz, adwokat; Mroziński Fryderyk, kuśnierz; Wierzchowski Juliusz, wł. domu; Lickendorf Jan, wł domu; Kauczyński Antoni, wł. domu; Grzywiński Wit, wł. domu; dr. Dornbach Julian, wł domu; Schmidt Władysław, księgarz; Polanowski Stanisław, wł. dóbr; Kruszewski Wincenty, wł. dóbr; Rosnowski Feliks, wł. dóbr; Glixelli Henryk, wł. domu; Dreshel Izrael, wł. domu; Gebhardt Edward, kupiec; Karge Fryderyk, wł. domu; Ehrbar Fryderyk, wł. domu; dr Gottlieb Henryk, adwokat; dr. Dulemba Bronisław, koncypista Wydziału krajowego; Markiewicz Stanisław, kupiec; Bratkowski Leon, wł. domu; dr. Goldmann Bernard, kasyer gal. banku kredytowego; Górski Paweł, kupiec; Żaak Wincenty, wł domu; Borowicki Antoni, wł. domu; Kopczyński Karol, wł. domu; dr. Byk Maurycy, adwokat.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp: Schimser Leopold, wł. domu; Bąkowski Adolf, wł. domu; Baczewski Józef, wł. domu; Spendel Józef, wł. domu; Fedyk Ludwik, wł. domu; Kindel Ferdynand, blacharz; Rothberg Abraham, wł. domu; Waszkurek Teodor, wł domu; Czop Wolf, wł. domu.

OSTATNIA POCZTA

W parlamencie niemieckim uchwalono przedwczoraj przedłożenie ustawy przeciw socyalistom aż do 30 września 1884. W toku rozpraw usprawiedliwiał minister Eulenburg istnienie stanu oblężenia w Berlinie; został on wywołany agitacyą socyalistyczną, która dotychczas nie ustała, chociaż nie objawia się na zewnątrz. Niepodobna obecnie jeszcze zrzec się ostrej broni stanu oblężenia, który nietylko w Berlinie, ale także gdzieindziej okazać się może potrzebnym.

W sprawie ostatniego kanclerskiego przesilenia zamieszcza *Leipziger Ztg.* długie *exposé* z dobrze poinformowanej strony, utrzymujące, że nie różnica zdań zaszła pomiędzy Radą związkową a ks. Bismarckiem, lecz inne zupełnie motywa zniewoliły kanclerza do podania się do dymisyi. Urzędowy dziennik saski wyraża się między innemi jak następuje: „Faktem jest, że od posiedzenia Rady związkowej z dnia 3 kwietnia trzy dni minęły, zanim ks. Bismarck sformułował swój wniosek o dymisyę, a te trzy dni przeżył ks. Bismarck, sądząc po różnych objawach, w nader rozdrażnionem usposobieniu, źle oddziaływującem na stan jego zdrowia. Czyżby kanclerz istotnie miał tak długo namyślać się nad tem, czy podać się do dymisyi lub nie, jeżeli uchwała Rady związkowej była jedyną i główną przyczyną zażądania dymisyi? Nie ubliżymy pewno lojalności ks. Bismarcka, gdy przypuścimy, że kanclerza opanowało znowu uczucie — a od dwóch lat nie po raz pierwszy — niemiłego, krępującego położenia, nie dającego mu zupełnej swobody do wolnego działania, jakiego wymaga stanowisko jego tak bezprzykładne w historyi, i dlatego czekał kanclerz tylko na sposobność wyzwolenia się z krępujących więzów, aby na nowo odetchnąć swobodnie całą piersią.“ Wbrew powyższym słowom saskiego urzędowego organu, półurzędowe *Grenzboten* twierdzą, jak wiadomo, że sama tylko uchwała Rady związkowej wywołała przesilenie kanclerskie.

W chwili ponownego zebrania się Izb francuskich, poruszono we Francyi kwestyę rozwiązania Izby deputowanych. Została ona wybrana w r. 1877 na lat cztery, przeto mandat jej kończy się właściwie dopiero w r. 1881. Ponieważ jednak uchwaliła już trzy budżety na lata 1878, 1879 i 1880 a w tym roku ma uchwalić czwarty, na rok 1881, zachodzi pytanie, czyli może istnieć aż do października 1881, gdyż w takim razie przyszłaby w położenie uchwalenia także piątego budżetu. Gambetta przerażony szybkim wzrostem partyi radykalnej chciałby przyspieszyć nowe wybory, rząd jednak jest podobno przeciwny temu, gdyż chciałby wprzód przeprowadzić dekrety marcowe, a usposobienie dzisiejsze w kraju nie jest po temu, aby mógł liczyć na uzyskanie większości.

Times ogłasza okólnik ministra Freycineta do reprezentantów Francyi za granicą. Okólnik ten podnosi, że rząd obecny nie zamierza wcale zmienić polityki Thiersa i innych gabinetów, lecz starał się zawsze, aby wykonanie traktatów przyspieszyć i sprowadzić pokojowe rozwiązanie kwestyj bieżących; spodziewa on się, że za porozumieniem się Turcyi z Anglią będzie można rychłe rozwiązanie kwestyi greckiej przywieźć do skutku. Książę Orłow musiał zapewne wyjaśnić ubolewania godne nieporozumienie, z powodu sprawy Hartmanna. Rząd zrobił, co było w jego możności, aby dowieść Rossyi iż jedynie powody istniejących ustaw zdecydowały odmowę wydania. Minister spodziewa się, że usiłowania rządu powinny sprowadzać spokojne ocenienie faktów ze strony potężnego państwa, którego przyjaźń jest wielkiej ceny dla Francyi,

---

Senat włoski rozpoczął dyskusyę nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych Minister-prezydent Cairoli, odpowiadając na czynione ze strony senatorów uwagi, powtórzył oświadczenie złożone w Izbie deputowanych, iż rząd zakazywać i karać będzie wszelką czynność demonstracyjną, któraby mogła narazić międzynarodowe stosunki Włoch. Rząd świadomy jest związku, jaki zachodzi między dobrą polityką wewnętrzną a polityką zagraniczną. Stosunki Włoch do wszystkich mocarstw są wyborne; wszędzie objawia się stanowcze życzenie utrzymania pokoju. Minister nadmienił o zupełnem powodzeniu usług przychylnych ze strony Włoch w sprawie Czarnogóry. Wszystkie mocarstwa zgodziły się na protokół, który podpisały Turcya i Czarnogóra; minister spodziewa się, że pokój nie okaże się złudnym; zawsze jednak nie trzeba zaniedbywać środków obrony. Polityka Włoch musi być pokojową i roztropną, która nie zapomina jednak obowiązków i spraw narodu włoskiego (oklaski) Mamiani oświadczył, że przymierzo z Anglią jest dla Włoch najlepszem przymierzem. Pepoli rzekł, iż całe staranie Włoch i Europy musi być zwrócone ku kwestyi socyalnej.

Przebieg dyplomatycznej ratyfikacyi turecko-czarnogórskiego układu przedstawiają dzienniki wiedeńskie na podstawie autentycznych informacyj w następujący sposób: Przedewszystkiem będzie obowiązkiem Porty uwiadomić oficyalnie mocarstwa o zawartym układzie. Prawdopodobnie żadne mocarstwo nie podniesie zarzutu, i w takim razie ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu otrzymają pełnomocnictwo w tym duchu, aby komisya dla oznaczenia granic wytknęła granicę pomiędzy Turcyą i Czarnogórą na podstawie nowego układu. Skoro to nastąpi, określone zostaną w osobnej konwencyi dodatkowej do traktatu berlińskiego zmiany poczynione w 28 artykule tego traktatu.

Agence Russe pisze: „Aby porozumieniu, które przyszło do skutku pomiędzy Turcyą a Czarnogórą, nadać charakter legalny i ostateczną sankcyę, żądały mocarstwa aby porozumienie to spisać w formie dodatkowego protokółu do traktatu berlińskiego. Nie odbędzie się więc konferencya w właściwem tego słowa znaczeniu, lecz układ ten zostanie po prostu zarejestrowany.“ Organ rządu cetyńskiego *Glas Crnogorca* wyraża zadowolenie z granicy przyznanej przez Portę Czarnogórze, obawia się jednak, aby liga albańska nie podniosła zbrojnego protestu przeciw odstąpieniu pewnych punktów, mianowicie ważnego pod względem strategicznym pagórka Hum na wschodniem wybrzeżu jeziora skodryjskiego. W rzeczy samej Albańczycy nie zasypiają sprawy Komitet wykonawczy ligi albańskiej przeniósł swoje siedlisko z Pryzrenia do Diakowy. Jusuf Beg i Ali Basza wystosowali w imieniu ligi do Mukhtara baszy pismo, w którem oświadczają, że skoro Porta przez przyjęcie żądań czarnogórskich dała dowód swej słabości, liga będzie na własną rękę broniła swojego kraju, i to tak długo, dopóki nie wywalczy niezależności Albanii. Wysłano jezdnych posłańców do wszystkich szczepów, aby je powołać do broni. W Pryzreniu, Ipeku i Rosolii przyszło już nawet do starć z wojskiem tureckiem, któremu robiono propozycyę, aby przeszło na żołd ligi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 kwietnia. W Izbie deputowanych komisya budżetowa wniosła rezolucyę wzywającą rząd, aby ściśle zbadał prawne pretensye biskupa linckiego Rüdigiera do użytkowania dóbr dotacyjnych Garsten i Gleinke, oraz aby po porozumieniu się z biskupem w drodze administracyjnej wydał orzeczenie. Po dłuższej rozprawie, w której lewica stawiała opozycyę, rezolucya na rzecz biskupa Rüdigiera przyjęta została 59 głosami przeciw 130. Przyjęto także rezolucyę w sprawie wykonania ustawy o opodatkowaniu probostw

Berlin, 20 kwietnia. Cesarzewicz otworzył międzynarodową wystawę ryb w obecności większej części ciała dyplomatycznego. Wystawa jest wspaniałą; udział wzięły prawie wszystkie kraje.

Paryż, 20 kwietnia. Izba wyznaczyła czwartkowe posiedzenie na wniesienie interpelacyi Godella w sprawie Algieru.

Prezydent senatu Martel wniósł demisyę z powodu nadwątlonego zdrowia. Senat jednomyślnie odrzucił demisyę.

Rzym, 24 kwietnia. Korespondent *Gazetta d' Italia* w Liwornie Fe-

renzona został wczoraj wieczór raniony a dziś umarł. Podejrzywano go o autorstwo broszury o Garibaldim. Morderca niewyśledzony.

Senat przyjął budżet ministerstwa spraw zagranicznych. Keudell zachorował.

Washington, 20 kwietnia. Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy o urządzeniu międzynarodowej wystawy w Nowym Yorku w r. 1883.

Nowy York, 20 kwietnia. Gwałtowny orkan wyrządził wielką szkodę w stanach zachodnich i północno-wschodnich. Telegrafy i koleje żelazne na dalekich przestrzeniach zniszczone. W Menhfield większa część domów runęła. Wiele mieszkańców zginęło.

Wiedeń, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych polemizował ks. Lobkowitz w sposób bardzo ostry przeciw mowie dep. Russa, i użył wyrażenia, że poprzednia większość chyba dlatego była większością, iż wszystkie zasady prawa podeptała nogami. Nastąpiła bardzo drażliwa scena, a lewica opuściła swe miejsca podczas mowy. Prezydent oświadczył, że nie widzi powodu wzywania mowcy do porządku. Ks. Lobkowitz oświadczył, że nie miał na myśli lewicy, lecz mówił tylko w ogólności.

Vaterland donosi, że sejmy niewątpliwie zgromadzą się w maju. Dokładny termin zależy od postępu rozpraw budżetowych.

Londyn, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) Wszystkie dzienniki oswajają się z myślą, iż Gladstone obejmie przewodnictwo gabinetu. Z drugiej strony zapewniają, że w ostatniej chwili szanse Gladstona znacznie upadły. Natomiast mówią powszechnie, że Gladstone powołany zostanie do Izby wyższej i wyniesiony zostanie w stan parowski z tytułem Earl of Liverpool.

Londyn, 21 kwietnia. Dzienniki poranne mniemają, że Hartington otrzyma misyę złożenia nowego gabinetu

Bukareszt, 21 kwietnia. *Romanul* wspominając o pogłoskach w sprawie przesilenia gabinetowego oświadcza, że chodzi tylko o rekonstrukcyę gabinetu, którąby odpowiadała życzeniom większości parlamentarnej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 kwietnia 1880 godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 265·25, Akcye anglo-austr. 148·60, Akcye bankn Union 104·60, Akcye kolei Karola Ludwika 263·—, Akcye kolei północnej 245·—, Akcye kolei południowej 80·50, Akcye kolei Alföld 156·—, Akcye kolei Elżbiety 189·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 170·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·50, Galic. oblig. indemn. 98·20, Losy z r. 1864 173·—, Akcye kolei siedmogrodzkiej 138·—, Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 16·75, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·—, Rubel papierowy 1·25—, Wiedeńskie losy 118·— Węgierskie losy 112·50, Mark. niemieck. —·—. Węgierska renta 105·25. Usposobienie bez ruchu.

Wiedeń, d. 20 kwietnia 1880, godzina 5 minut. 38. Akcye kredytowe 279·40, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 263·—, Południowa —·—, Renta pap. 72.80, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·48—, Usposobienie —

Wiedeń, 21 kwietnia 1880 godz. 10 m. 47, Akcye kredytowe 279·60, Anglo-austr. 148·60, Akcye banku Union 105.80, Kolej Kar. Ludw. 263·25, Południowa 81.— Napoleonsdor 9·48—, Rubel papierow. 1·25.—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie bez ruchu.

Telegramy zbożowe z d. 20 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13.50 zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 11·50 do 11·70 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·35 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 214·50, żyto —·—, spiritus loco 61·60, olej rzepakowy 52·30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.50, olej rzepakowy 76·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

NADESŁANE.

Odezwa.

Wobec tego, że p. **Aleksander Jasiński** deputacyi naszej stanowczo oświadczył, iż mimo przekonania o najlepszej chęci zwolenników ***Łączności i Zgody*** nie może żadną miarą przyjąć wyboru na posła Sejmowego, jesteśmy zniewoleni kandydaturę p. Aleksandra Jasińskiego **cofnąć**, oświadczając zarazem, że przy niniejszych wyborach czynnie działać nie będziemy.

Ks. Dr. Ludwik Jurkowski, Antoni Dültz, Ignacy Russmann, Wojciech Łukawski, Zygmunt Richtmann, Dr. Teofil Ciesielski.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 kwietnia 1880.

Hotel Europejski.

Pp. M. Aywas z Bukowiny. H. Czaykowski z Bóbrki. W. Rusanowski z Podola gal. Dr J. Rott z Czerniowiec.

Hotel Angielski

Pp W. hr. Chodkiewicz z Wołynia E. hr. Starzeński z Mogielnicy. J. Barański z Łukawicy. M Ledóchowski z Wołynia. S. Łodyński z Nahorca. J. Wiśniewski z Ciemierzyńca. J. Filewicz z Kolbuszowy. A. E. Kressman z Gdańska.

Hotel Warszawski.

Pp. J Moszewicz z Gulki. T. Rauch z Horodenki S. Bohdanowicz z Niezwisk.

Hotel George'a

Pp. Z. hr. Dzieduszycka z Niesłuchowa. W. Cielecki z Byczkowic S. Kluczycki z Krakowa J. Rakowski z Polski. L. Quittner z Wiednia

Hotel Langa

Pp. Z. Horowitz z Wiednia A Becker z Wiednia J. Sachir z Hamburga

Hotel Lazarusa.

Pp Ch. Chaskeles z Berdyczowa. J. Sachsenhaus z Jarosławia J. Landau z Brodów. D. Bringr z Drohobycza H. Goldhammer z Drohobycza

Hotel Narodowy.

P. A. Czołowski ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Kuczkowski do Tarnowa K. Sibor Rylski do Wiednia. A. Bielecki do Tomasowiec. B. Komarnicki do Poborza. K. Mandyszewski do Stanisławowa W. Truskolawski do Płonny. P. Z mczużnikow do Rossyi

---

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 737·10mm Psychrometr suchy + 12.2°C. Psychrometr wilgotny + 10 1°C. Prężność pary 8 0mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 1. Wiatr Wl. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 9.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762 10mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 kwietnia 1880

	płacą (walutą austr) zł.	ct.	żądają (walutą austr) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	262	—	265	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	169		172	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	50	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244	—		—
2. Lisy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	20	98	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	—	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	20	98	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólny reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	9[illegible]	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	9[illegible]		100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	10[illegible]	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
„ Stanisławowa	25		27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	69	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	58	35	59	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	[illegible]5

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 kwietnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	73.25	73.40
luty sierpień	73.25	73.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.75	73.90
kwiecień-październik	73 75	73 90
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.50	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	133 —	134.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	174.—	174.50
„ „ 1864 „ po 50 „	174 —	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.25	89.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.25	97.—
Galicyi	98.50	98.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	92 —	92.50
Węgier	92.50	93.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	154.—	154.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	285.50	285.75
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	606.—	609 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	189 50	190.—
Kol. Preszów-Taru. (w.c.) a 200 zł.		—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2457.—	2462.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	266 —	266 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.75	171.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.75	280.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. s.	82 —	82.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	137.50	138.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98.75	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.25	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.50	97.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	97 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	103. —	103.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.75	103.25
„ „ „ po 5 proc.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	87.75	88.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	100.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.50	106.75
„ „ „ II. emisyi	103.75	104.25
„ „ „ III.	103.50	—.—
„ „ „ IV.	103	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.75	91.25
z r. 1867	94.90	95.[illegible]0
z r. 1868	89.80	90.10
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.20	86.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107 50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa	20.80	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46. —	47.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.	27. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.15	119 30
Paryż za 100 fr.	47.20	47.20

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.61.	5.63.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50. —
Rossyjski imperyał	9.76 —	9.78.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 kwietnia 1880	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	90
„ „ „ w srebrze	73	30
Renta w złocie	88	95
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ kredytowego	279	50
Londyn	119	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	55

Dziennik Urzędowy.

(2719 3—3) **Edykt**

L. 6447. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 328 zł. 15 ct. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 39/28 w Leszczynie położonego, dłużników Jana i Katarzyny Więcławów własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 700 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

I. dnia 19 maja 1880,
II. dnia 16 czerwca 1880.
III. dnia 14 lipca 1880 r.

Każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 700 zł, wadyum zaś wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 21 stycznia 1880.

(2818 1—3) L. 304.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy Brzeżański, ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Judzie Herszowi Schrottowi o zwrot reszty z pożyczki 1000 zł. dnia 12 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 25/279 w Brzeżanach w mieście położonej wedle Dom. III pag. 317 i 318 n. 9 i 10 haer. Judy Hersza Schrotta własnej.

Realność ta na powyższym terminie zostanie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum zaś 100 zł. gotówką lub papierami wartościowemi według kursu.

Bliższe warunki sprzedaży można w sądzie przejrzeć.

O tem zawiadamia się c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie, Judę Hersza Schrotta, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Władysława Lewickiego, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, wreszcie wierzycieli, którzy po dniu 28 kwietnia 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsze postanowienie wcale nie lub nie wcześnie mogło być doręczonem do rąk kuratora Dr. Madejskiego adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany 3 marca 1880.

(2817 1—3) **Edykt.**

L. 12875. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Chaimowi i Małce Schwarz pto. 171 zł. 90 ct. w. a. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 29 kwietnia, 28 maja, 28 czerwca 1880 zawsze o 10 godzinie rano w biórze Nr. 2 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. tabul. 378 w Brodach położonej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 1296 zł. w. a. wypośrodkowanej na trzecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i o tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczonąby być nie mogła lub którzyby prawo zastawu po dniu wydaniu extraktu tabularnego (14 listopada 1879) na tejże realności, z tem, że dla tychże kuratorem adwokata Dr. Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody dnia 20 lutego 1880.

(2638 1—3) **Edykt.**

L. 9988. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dnia 3 lipca 1879 do l. 31884 Ewelina Dauksza, Franciszek Sleczkowski, Ludwika Bernacka i Adam Dauksza prosili o zaintabulowanie wykreślenia prawa dzierżawy 6letniej w stanie biernym dóbr Niebieszczany do 86, p. 2 n. 49 on. zaintabulowanego i że uchwałą t. s. z 12 lipca 1879 l. 31884 ta intabulacya wykreślenia dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Stanisława i Sykstusa Truskolawskich ani tychże spadkobierców nie jest wiadome, przeto tut. sąd mianował do ich zastępowania i na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr. Skałkowskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Łubińskiego.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Stanisława i Sykstusa Truskolawskiego, aby w należytym czasie tut. sądowi miejsce swojego pobytu podali względnie środki prawne przeciw pomienionej uchwale wnieśli lub innego zastępcę wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2634 1—3) **Edykt.**

L. 13788. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Rösslera, że c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bank hipoteczny wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty dwu rat po 46 zł. i kapitału resztującego 881 zł. 20 ct. a. w. z pn. Doręczając uchwałę wydaną do rąk kuratora adw. Dr Dziubińskiego z substytucyą adw. Dr. Hryszkiewicza, wzywamy Franciszka Rösslera, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 kwietnia 1880.

(2727 1—3) **Edykt.**

L. 956. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 900 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 702 zł. 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym na jednym terminie dnia 1 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. wyk. hyp. 7 w Czyżynach w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1800 zł. a wadyum 180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hypoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 21 lutego 1880.

(2641 1—3) **Edykt.**

L. 4792. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Józefowi i Wolfowi Sygall i Taubie Katz o 368 zł. i 7049 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 maja 1880 o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym w biurze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. 197 w Tarnopolu położonej wierzytelności tej za hipotekę służącej a to w tym jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 16000 zł.

Wadyum 800 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przeglądnąć w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 5 kwietnia 1880.

(2351 1—3) **Edykt.**

L. 12423. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z dnia 30 września 1879 l. 12423 na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego 59537 złr. 64 ct. w. a. z pn. ponownie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Winniki z przyległościami części dóbr Winniki i Sołtystwo Winniki w tabuli Dom 22 pag. 441 Dom 104 pag. 203 Dom 116 pag 51 wpisanych własność dłużnika Zygmunta Smalawskiego stanowiących, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie pod następującemi lżejszemi warunkami w jednym tylko terminie dnia 8 lipca 1880 o 10 godzinie rano, a to i niżej ceny wywołania 121620 złr. w. a. jednak nie niżej sumy 80000 złr.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno w ts. registraturze przejrzeć.

O czem zawiadamia się obie strony, tudzież Feliksa Smalawskiego c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu c. k. urząd podatkowy w Samborze, Józefa Wernera, ajencyę filii w Bernie zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Opawie, Towarzystwo zaliczkowe (Vorschuss Verein) w Troppau, Izaaka A. Ettingera we Lwowie, Markusa recte Maxymiliana Mieses i Artura Mieses, Rachmiela recte Emila Mieses jako wedle dekretu dziedzictwa z 21 maja 1876 l. 20795 spadkobierców Hirscha Miesesa, jakoteż Salamona Begleiter, Józefa Diamandsteina, Dawida Hermansdorfer, Markusa Ikler, Leibę Grünfeld, Sarę Rytkę Finsterbusch, Laję Sandauer, Laję Sternheim, Meichla Finsterbusch, Jakóba Sandauer, Jakóba Sternheim, Majera Finsterbusch, Markusa Reich, Dawida Maneies, Seliga Falik i Rozę Sokal wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez edykta i kuratora dalej Leibę Proch, Józefa Dąb firmę C. R. C. Schiller Karola Gillerta i Marcelego Benedykta, Waleryę z Windakiewiczów Smalawską, Dom handlowy Samuel Epstein i synowie w Samborze w końcu wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu 4 sierpnia 1879 prawo zastawu na powyższych dobrach uzyskali przez ustanowionego dla nich kuratora Dra Budzynowskiego z zastępstwem Dra Kohna i edykta

Sambor dnia 23 marca 1880

(2824 1—3) **Edykt.**

L. 6472. C. k. sąd powiat. Wojnicki ogłasza, iż na żądanie Babetty Singerowej celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. zpn. odbędzie publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. 7 w Wróblowicach położonej, Jana Gałeckiego własnej w dniach 10 maja, 21 czerwca i 12 lipca 1880 r. każdym razem o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi kwota 1100 złr., a zakład wynosi 110 złr.

Reszta warunków akt zajęcia i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz dnia 27 stycznia 1880 r.

(2696 1—3) **Edykt.**

L. 2558 Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Feiwla Falbla w ilości 53 złr. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wasyla Pisklaka realności pod l. spis. 39 subr. w Klusowie położonej na d. 15 czerwca 13 lipca i 24 sierp. 1880 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym

Poręczne 81 złr. 50 ct. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej relności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 9 marca 1880

(2822 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6846. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Jankla Spinnera przeciw Józefowi Zielińskiemu o zapłatę kwoty 10 złr. w. a. z p n. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 na Wyhadowie położonej.

Cena wywołania 180 złr. w. a.

Zakład 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Niżankowice 23 listopada 1879.

(2691 1—3) **Edykt.**

L. 1335. C.k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia, że w dniu 27 października 1858 zmarł we Lwowie Franciszek Fecenko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ konkurujący do tego spadku Franciszek Wunderer z życia i miejsca pobytu — oraz małżonka spadkodawcy z imienia i miejsca pobytu sądowi wiadomemi nie są, przeto zawiadamiając ich o przypadłym dla nich spadku, poleca się, by w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego, do sądu się zgłosili i oświadczenie do spadku złożyli, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z spadkobiercami zgłoszonymi i z ustanowionym dla niewiadomych kuratorem p. adw. Dr. Chrzanowskim w Kętach przeprowadzone zostanie.

Kęty 16 marca 1880.

(2597 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 330. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach w dniach 3 czerwca, 2 lipca i 2 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano w tusądowym gmachu przedsięwezmie publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 9 w Berezowce Onufrego Wasyluka własnej, nie intabulowaną, na 120 zł. a. w. oszacowaną, celem ściągnienia należytości Simchego Dickera w kwocie 99 zl. a. w. z pn., a to na trzecim terminie także poniżej ceny oszacowania.

Cena wywoławcza 120 zł. a. w., wadyum 12 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Buczaczu.

Monasterzyska 3 lutego 1880.

(2594 1—3) **Edykt.**

L. 314. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Łamach odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 70 subrep. w Laszkach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.
II. dnia 8 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880 r,

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł. zakład 50 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2593 1—3) **Edykt.**

L. 420. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Makar odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 149 subrep. 139 w Sokoli położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.
II. dnia 8 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880 r.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2821 1—3) **Obwieszczenie**

L. 6847. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Spinnera przeciw Józefowi i Rozalii małż. Łapiczakom o zapłatę kwoty 152 złr. w. a. z pn odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w dniach 26 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Niżankowicah położonej.

Cena wywołania 450 złr. w. a.

Zakład 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Niżankowice 25 listopada 1879.

(2595 1—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Połulich odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 143 subrep. w Balicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.
II. dnia 8 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł, zakład 50 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2596 1—3) **Edykt.**

L. 68. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Drumkalik i Maryi Kuliszak odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 55 subrep. 22 w Balicach położonej dłużnikowi należącej ciała tabularnego w trzech terminach a to:

I. dnia 3 czerwca 1880.
II. dnia 8 lipca 1880.
III. dnia 3 sierpnia 1880.

Każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł. w. a. zakład 60 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 17 marca 1880.

(2502) **Edykt.**

L. 1836. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę M. Kaufmann przedsiębiorstwo wyrobu wódki w Koropcu, z siedzibą w Buczaczu do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 18 lutego 1880.

(2679) **Edykt.**

L. 3258. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Allerhand, że Dyrekcya zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie wniosła przeciw niemu do l. 13483/79 zgłoszenie dawnego ciężaru 200 zł. w stanie biernym realności, wykazem hipot 299 księgi gruntowej Berezowiec W. objętej dozwalająca intabulacyę uchwałą z dnia 8 września 1879 l. 13983, doręcza się ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo Chaima Allerhand kuratorowi p. adw. Dr. Łuczakowskiemu z substytucyą adw. i p. Dra. Horowitza i wzywa się kuranda by potrzebne dowody kuratorowi wręczył, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Tarnopol dnia 19 marca 1880.

(2813) **Ogłoszenie.**

L. 31. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Tenczyna złożone zostaną w tutejszym c. k. sądzie dnia 30 kwietnia 1880 do przejrzenia, w którym dniu na wniesione zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania potrzebne dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Myślenice 18 kwietnia 1880.

(2814) **Ogłoszenie.**

L. 32. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że dochodzenia, celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Dobczycach położonych mianowicie: dla gminy Zalesiany dnia 7 maja, dla gminy Sawa dnia 10 maja, dla gminy Żerosławice z miejscowością Podlubomierz dnia 14 maja a dla gminy Stadniki dnia 21 maja 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Myślenice dnia 18 kwietnia 1880.

(2725 3—3) **Edykt.**

L. 2820. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięci sumy 46 zł w. a. z pn, na rzecz Cipe Kraushaar odbędzie się dnia 7 maja 1880, 22 czerwca 1880 i 20 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Judy Goldfarba w Tarnopolu pod l 1480 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1124 zł. 97 ct. w. a.

Wadyum 10% zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 10 lutego 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Weissteina a zastępcą tegoż p. adwok. Dr. Mantla.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 16 marca 1880.

(2411 2—3) **Obwieszczenie**

L. 944. W dniu 3 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 118 subrep. w Smólnie położonej dłużnika Hrynia Pihur własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn, z tem, że realność ta także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 19 marca 1880.

(2469 2—3) **Edykt.**

L. 3026. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach wzywa Kazimierza Góralika, syna Michała Góralika z Bysiny, aby w ciągu jednego roku w sądzie się stawił, lub innym sposobem sąd o zostawaniu przy życiu zawiadomił, ponieważby po upływie tego czasu za umarłego sądownie uznanym został.

Myślenice dnia 28 stycznia 1880.

(2806 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15139. W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1880, 1881 i 1882 na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. Starostwie samborskiem na dniu 3 maja r. b. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Ceny fiskalne robót na rok 1880 do wykonania przeznaczonych wynoszą mianowicie:

1. W sekcyi drogowej Staremiasto . .	2186 zł.	44 ct.
2. W sekcyi drogowej Łopuszanka . .	2384 „	34 „
3. W sekcyi drogowej Turka . . .	1677 „	08 „
4. W sekcyi drogowej Sambor . . .	2118 „	76 „
5. W sekcyi drogowej Drohobycz . .	1003 „	32 „
6. W sekcyi drogowej Rudki . . .	218 „	79½ „
ogółem .	9588 zł.	73½ ct.

Warunki licytacyjne jak niemniej kosztorys sumaryczny i spis cen jednostkowych, przejrzane być mogą w wymienionem c. k Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także literami, a to albo dla wszystkich sekcyj drogowych razem, lub też dla pojedyńczych sekcyj, w wyznaczonym powyżej terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(2774 2—3) **Edykt.**

L. 1691. W sprawie Izabelli Janko przeciw Alexandrowi i Zofii Zarębom o wykreślenie wierzytelności 1600 zł. 35 ct. a. w. z pn. z stanu biernego dóbr Grabanina z pn. zostanie celem zaspokojenia kosztów 76 zł. 16 ct. i 20 zł. a. w. wierzytelność 237 zł. 2 ct. jak Dom 155 pag. 333. n. 44 on. w stanie biernym dóbr Grabanina intabulowana, w drodze licytacyi dnia 21 maja 1880 i 18 czerwca 1880 na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej ceny wywołania w kwocie 237 zł. 2 ct. ustanowionej, sprzedaną.

Wadyum wynosi 23 zł. a. w.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny rzeczonej wierzytelności znajdują się w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych rzeczonej wierzytelności, którzy dopiero po dniu 3 lutego 1880 prawo zastawu do takowej nabyli na ręce kuratora adw. Dr. Baumfelda, którego się równocześnie ustanawia i przez edykta.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 10 marca 1880.

(2800 2—3) **Edykt.**

L. 2801. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Agaty Saratowej w kwotach 85 zł. i 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 44 w Delastowicach położonej, dłużników Józefa i Łucyi Rzepeckich własnej, nie będącej przedmiotem ksiąg gruntowych.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1420 zł. zaś wadyum 142 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze sądowej do przejrzania.

W Dąbrowie dnia 28 grudnia 1879.

(2807 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15769. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na trakt krakowski w tarnowskim obrębie budowniczym, odbędzie się dnia 3 maja 1880 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Ilość potrzebnych słupów z dębowego drzewa wynosi 50 sztuk, a cena fiskalna 420 zł. 81 ct. w. a.

Warunki tej licytacyi dotyczące mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lnb spóźnione, nie będą nwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 kwietnia 1880.

(2784 2—3) **Edykt.**

L. 617. C k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie resztującej należytości Dr. Rösslera w kwocie 27 zł. 27 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 maja, 26 maja i 26 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 8. w Ostrem położonej Izydora Wandzla własnej. Cena wywołania wynosi 436 zł., wadyum 44 zł.

Realność rzeczona dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Żywiec dnia 15 lutego 1880.

(2783 2—3) **Edykt.**

L. 7419. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Klausnera w kwocie 50 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 69 rep. 134 w Hyżnem położonej ciała tabularnego niestanowiacej Wojciecha Walasa własnej w dn. 28 maja, 28 czerwca i 13 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 1207 złr. 14½ ct.

Wadyam 121 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 20 grudnia 1878.

(2776 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1152. C. k. sąd krajowy w Krakowie uznał Piotra Gierugę dnia 10 maja 1851 w Zawoji urodzonego, uchwałą z dnia 20 marca 1880 l. 7041 za umysłowo niedołężnego, kuratorem dla niego ustanowiono ojca Wawrzyńca Gierugę ze Zawoji.

C. k. sąd powiatowy

Maków 31 marca 1880.

(2805 2—3) L. 11899.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady pierwszego sługi przy katedrze anatomii opisowej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 czerwca 1880.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie trzystu (300) złr. w. a. z dodatkiem aktywalnym siedmdziesięciu pięciu (75) złr. ryczałt 21 złr. na liberyę i wedle okoliczności wolne mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dziennik p. p. Nr. 60) dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni udowodnić iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne i szczegółowe do tego rodzaju służby uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Podania należy w terminie powyższym wnieść do Senatu akademickiego ck. Uniwersyt. Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeśli kompetent pozostaje w służbie publicznej — za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 15 kwietnia 1880.

(2799 2—3) **Edykt.**

L. 13763. C. k. sad powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z p. n od Piotra Bożka Cynie Kurtzowi jako cesyonaryuszowi Arona Friedlicha należącej się, odbędzie się w dniach 28 maja i 16 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy gospodarstwa gruntowego pod l. d. 20 rep. 36 w Jeleniu położonego 5 morgów 788½ kwadr. sążni obejmującego, Piotra Bożka własnego, dotąd ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 385 złr.

Wadyum wynosi 39 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunkow licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29 lutego 1880.

(2793 2—3) **Edykt.**

L. 634. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu w kwocie 6341 złr. 26 ct. w. a. wraz z odsetkami po 6 prc. półrocznie z góry płatnemi a od 30 listopada 1879 bieżącemi tudzież odsetkami zwłoki po 6 prc. od każdej zapadłej raty procentu aż do całkowitej zapłaty kapitału bieżącemi i kosztów obecnie w kwocie 51 złr. 75 ct. w. a. przyznanych dobra Skorodne w powiecie Lutowiskim położone, Józefa Ponceta własne w jednym terminie na dniu 21 maja 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu w biurze Nr. 10 w drodze publicznej licytacyi pod następującemi warunkami ponownie sprzedane zostaną.

1. Dobra Skorodne zostaną sprzedane także niżej poprzedniej ceny wywołania 4500 złr. w. a., jednak tylko za taką przez egzekucyę prowadzący bank przy terminie licytacyjnym liczebnie zapodać się mającą cenę, która na zaspokojenie wierzytelności banku austr. węg. i też poprzedzających wierzytelności wystarczy.

2. Chęć kupienia mający obowiązany jest kwotę 3000 złr. w. a. jako wadyum bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub banku narodowego, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, których wartość według ostatniego kursu będzie obliczona, do rąk komisyi licytacyę prowadzącej złożyć.

3 Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Przemyśl 4 lutego 1880

(2428 2—3) **Edykt.**

L. 8358. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie Pejsacha Goldberga przeciw Antoniemu Koropiowskiemu o ściągnięcie sumy 272 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż połowy z trzech piątych (³/₅) części realności we Lwowie pod l. 33¼ położonej i połowy całego gruntu do tejże realności należącego wedle dom. 91 p. 73 n. 23 haer do Antoniego Koropiowskiego należących, dłużnej sumie wedle Dom. 91 pag. 71 n. 20 m. i dom. 91 pag. 76 n. 27 on. za hipotekę służących przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 20go maja i dnia 3 Czerwca 1880, każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbyć się mającą, na których te części realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 533 złr. 92 ct. w. a.

Wadyum zaś wynosi kwotę 54 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć mozna w tut. sąd. registratnrze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po d. 19 lutego 1880 rzeczowe prawa na częściach powyższej relności sprzedać się mających, nabyli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono adw. dr. Szałkowskiego kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krówczyńskiego.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2435 2—3) **Edykt.**

L 1539. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnych Oziasza i Majera Hönigsbergów, że uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw tymże nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Szeparowiczowi doręczonym został, któremu albo swą informacyę udzielić, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać winni.

Stanisławów 11 lutego 1880.

(2792 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2216. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 maja b. r. odbędzie się w tym sądzie dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Rzeplin i Wola Rzeplińska ob k Jarosławia położonych niegdyś ś. p. Bernarda Bülowa Hohenkirchen własnych, a obecnie do tegoż masy spadkowej względnie spadkobierców należących, na którą się chęć kupienia mających niniejszem zaprasza.

Cena wywołania stanowi kwotę 54292 złr. w. a.

Zakład 5000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze podpisanego sądu.

Przemyśl 14 kwietnia 1880.

(2413 2—3) **Edykt.**

L 1303. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p. Ignacego Truskolawskiego z życia nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wykreślenie prawa zastawu kaucyi odpowiedniej rocznym dochodom w kwocie 4002 zł. 40 ct. zaintabulowanej pozew Ewelina Daukoszowa, Franciszek Sleczkowski, Ludwika Bernacka i Adam Dauksza wytoczyli na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1303 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Dolinskiego z zastępstwom p. adw. Dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(2462 2—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego J. Teiltelbauma, że Sara Bernstein wniosła przeciw niemu w dniu 16 marca 1880 pozew wekslowy o zapłacenie resztującej sumy 178 zł. w. a. i uzyskała nakaz płatniczy tej sumy z dnia 18 marca 1880. l. 3836 ktory zamianowanemu dlań kuratorowi adw. Dr. Feliksowi Jarockiemu z substytucyą adw. Dr. Emila Psarskiego doręczonym został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, albowiem z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 18 marca 1880.

(2516 2—3) **Edykt.**

L. 9190. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia niniejszem dla Juryja Kawaciuka z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie naczelnika gminy Myszyna Łukiena Andrejczuka i poleca mu, aby swego kuratora w sprawie Izraela Fischlera pto 60 zł. w. a. z pn. sumiennie i wedle ustawy zastępywał.

Peczeniżyn 18 grudnia 1879.

(2536 2—3)

Zawiadomienie.

L. 6377. Na zasadzie głosowania wierzycieli konkursowych Marka Gattego w Bochni przy terminie dnia 25 lutego 1880 przed c. k. sędzią powiatowym p. Julianem Tałasiewiczem jako komisarzem konkursowym odbytego mianuje c. k. sąd krajowy p. adw. Ferdynanda Zakrzewskiego z Bochni zarządcą wspomnionej masy krydalnej, zaś p. Józefa Trybulca w Bochni zastępcą tegoż.

O czem się wierzycieli zawiadamia.

Kraków 19 marca 1880.

(2470 2—3) **Edykt.**

L. 429. Odnośnie do obwieszczenia z 3 sierpnia 1879 do l. 2668 Nr. 238, 239 i 240 Gazety Lwowskiej wyznacza się do sprzedaży realności masy spadkowej po Hawryle Droniuku położonej, pod konsk. 367 w Pasiecznej położonej, trzeci termin na dzień 3 czerwca 1880 na którym sprzedaż pod dawniejszemi warunkami także niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 6 lutego 1880.

(2513 2—3) **Edykt.**

L 653. W dniach 17 czerwca, 15 lipca i 20 sierpnia 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Semena Wintoniaka w Pasiecznej pod l. k. 100 rep. 175 położonej na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 196 zł. Cena wywołania w pierwszych dwóch terminach najniżej za cenę wywoławczą 2800 zł. na trzecim także niżej takowej. Cena szacunkowa 3325 zł. Wadyum 280 zł.

Bliższe warunki można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 17 lutego 1880.

(2556 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11425. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 lipca 1879 l. 5031 w numerach 212, 213 i 214. Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 81 w Dornfeldzie w Starostwie Lwowskiem położonej Jana Issla własnej na zaspokojenie trzech rat po 92 zł. i reszty kapitału 1821 zł. 95 ct. przez c. k. uprzyw. gal. akc. bank hipoteczny wywalczonych wyznacza się nowy termin na dzień 17 czerwca 1880 o godzinie 10 rano. na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 207 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14 lutego 1880.

(2540 2—3) **Edykt.**

L. 2183. C. k. sąd obwodowy Złoczowski zawiadamia Chaima G. Braff z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Ozyasza Eichenholz pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. w. a. adwokat Heyne ze zastępstwem przez adwokata Warteresiewicza ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną udzielić informacyę, lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sądowi donieść.

Złoczów 11 marca 1880.

(2690 2—3) **Edykt.**

L. 3271. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia niniejszem, że w dniach 2 czerwca, 1 lipca i 3 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem licytowaną będzie w sądzie realność l. kons. 12 w Nadyczu stanowiąca ciało hipoteczne wedle wykazu 34 księgi gruntowej Nadyjeckiej Maksyma i Anny Wojtyńskich własne.

Cena wywołania 1530 zł.

Wadyum 153 zł.

Resztę warunków z aktami przejrzeć można w registraturze.

Kulików 18 września 1870.

(2758 3—3) **Edykt.**

L. 15977. W celu powiększenia stacyi Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Siechowie potrzeba zająć z przyległych gruntów 1119 16 metrów kwadratowych.

Szczegółowy spis tych gruntów wyłożony zostanie w urzędzie gminnym i u przełożonego obszaru dworskiego w Siechowie począwszy od 21 kwietnia do 4 maja b. r. dla publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą najdalej do 5 maja r. b. pisemnie lub ustnie w Lwowskiem c. k. starostwie, a na dniu 10 maja r. b. przy komisyi reambulacyjnej, która się na tym dniu w Siechowie o godzinie 9 rano zbierze.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z C. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 kwietnia.

(2748 3—3) **Edykt.**

L. 3061. Dnia 7 maja, 7 czerwca i 9 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym w celu wydobycia wierzytelności wekslowej Pawła Schnurpfeila 35 złr. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi niestanowiącej ciała tabularnego realności Icka Schleimera i Menke Schleimer pod l. k. 672 położonej a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1123 złr. 50 ct., na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisarza licytacyjnego złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi do sądu złożoną.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu zastawniczego opisania tej realności tj. po dniu zastawniczego lipca 1879 prawo zastawu na takowej uzyskali, ustanawia się kuratorem adw. Dra Rascha.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja dnia 31 marca 1880.

(2752 3—3) **Edykt.**

L. 12868. Do spadku po Piotrze Buchu dnia 28 lipca 1878 w Gasendorf zmarłym powołani są z mocy testamentu między innymi także z życia i miejsca pobytu niewiadomi Krystyn Buch i Elżbieta Hak, których się wzywa, ażeby w przeciągu roku tem pewniej do spadku się oświadczyli, ileże przeciwnie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Jakubem Ulmerem i resztą spadkobierców przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 4 lipca 1879.

(2754 3—3) **Edykt.**

L. 5707. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Leibę Pelciga, aby do jednego roku, do spadku po pozostałym testamentalnie w Rymanowie na dniu 3 kwietnia 1878 zmarłym ojcu jego Szyji Pelcigu się zgłosił, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym Judą Wenigiem przeprowadzone będzie.

Rymanów 18 października 1879.

(2506 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 960. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Lutzea cesyonaryusza Simchy Wittelsa w kwocie 800 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 maja, dnia 24 czerwca i dnia 15 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 rano licytacya tabularnej realności pod l. 30 w Bóbrce położonej masy spadkowej Aby Freundlich własnej.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta zostanie tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej niej sprzedaną na trzecim zaś terminie i niżej tej ceny lecz nie niżej kwoty 280 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków do przeglądnięcia w registraturze.

Bóbrka 13 marca 1880.

(2509 3—3) **Edykt.**

L. 767. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że przedsięwezmie w terminach niżej oznaczonych publiczną sprzedaż realności pod l. 572 w Wygnance dłużników Dominika i Juliany Szykulskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Salomona Ehrensdorfa 136 zł. z pn. pod następującemi warunkami:

1. Cena szacunkowa wynosi 620 zł., wadyum 10% ceny szacunkowej.
2. Do powyższych sprzedaży wyznacza się trzy termina to jest na dzień 18 maja, 22 czerwca i 1 0 lipca 1880 zawsze o godzinie 20 rano, z tem dołożeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
3. Protokół zastawniczego opisania jakoteż resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamia się c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański, Salomona Ehrensdorf, Dominika Szykulskiego, Juliannę Szykulską, c. k. urząd podatkowy w Czortkowie, jakoteż wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną lub którzyby prawa zastawu po rozpisaniu licytacyi uzyskali, na ręce kuratora adw. Dr. Czaczkowskiego.

Czortków 27 lutego 1880.

(2747 3—3) **Edykt.**

L. 3215. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 13 maja 1880, 18 czerwca 1880 i dnia 16 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego w kwocie 905 zł. 4 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nuty Rosenblatta pod l. s. 428 w Kołomyi położonej z tem, że takowa na powyższych terminach tylko za cenę wywołania w kwocie 2200 zł. lub powyżej takowej sprzedaną będzie, a gdyby nikt tej ceny nie ofiarował, nateneczas dnia 16 lipca 1880 o godzinie 4 po południu w biurze VI. warunki ułatwiające ułożone zostaną.

Wadyum przez licytujących złożyć się mające wynosi kwotę 220 zł. a. w.

Wierzyciele niewiadomych uwiadamia się do rąk kuratora ustanowionego dla nich w osobie adwokata Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tutejszo-sądowej registraturze.

Kołomyja dnia 31 marca 1880.

(2750 3—3) **Edykt.**

L. 2894. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Ryziewicza w kwocie 920 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż $^3/_{14}$ części realności pod l. k. 123 w Przemyślu na zasaniu położonej wedle dekretu dziedzictwa z dnia 7 listopada 1877 l. 14929 niel. Katarzynie Adamcio zam. Głuszkiewiczowej, Maryannie, Marcinowej i Julii Adamciom w spadku po ś. p. Antonim Adamcio przez głowę solidarnego dłużnika ś. p. Pawła Adamcio przypadających, w drodze publicznej licytacyi w tut. sądzie b. l. 2 na dniu 20 maja 1880 i na dniu 24 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 633 zł. 47 ct. a. w. zakład wynosi 64 zł.

Na tych terminach sprzedane będą rzeczone części tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, inaczej bowiem odbędzie się dnia 25 czerwca 1880 o godzinie 10 rano w b. l. 2. termin do ułożenia warunków ułatwiających.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania w aktach.

Dla tych, którzyby po dniu 7 marca b. r. z swemi prawami na hipotekę rzeczonych części weszli, lub uchwały licytacyjnej i późniejszych należycie nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. Dr. Czajkowski w Przemyślu.

Przemyśl dnia 24 marca 1880.

(2766 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3210. Horpyna Pieniecka z Bezbrud uznana sądownie marnotrawczynią. Kuratorom Adam Raczkowski.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg. Złoczów dnia 6 kwietnia 1880.

(2746 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 67. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dra Bronisława Junosza Gałeckiego w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Tarnów dnia 14 kwietnia 1880.

(2647 3—3) **Edykt.**

L. 731. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 287 zł. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego, pod l. 191/238 w Rajbrocie położonego, dłużników Grzegorza i Maryanny Szymczakiewiczów własnego, ciała tabularnego nie mającego a na 500 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie:

I. dnia 19 maja
II. dnia 16 czerwca 1880
III. dnia 21 lipca

każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 500 zł., wadyum zaś wynosi 50 złr. w. m.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 11 marca 1880.

(2768 3—3) **Edykt.**

L. 327 C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż w sporze Wasyla Mytnika przeciw Michałowi Zając o 30 złr. 20 ct. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 192 w Nowosiółkach gościnnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała Zająca własnej dnia 11 maja, dnia 15 czerwca i dnia 13 lipca 1880 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 990 złr.

Wadyum 99 złr.

Realność ta tylko na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w sądowej registraturze przejrzeć.

Rudki 18 lutego 1880.

(2570 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Salamona Tenchera przeciw Antoniemu Maszczakowi w kwocie 30 złr. w dniach 14 maja, 11 czerwca i 16 lipca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 5051 w Smolnicy położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 1600 zł. a zakładem 160 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 26 lutego 1880.

(2649 3—3) **Edykt.**

L. 5834. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 złr. w. a. z względnie niespłaconej jeszcze reszty 74 złr. 73 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie, a to w dniu 19 maja 1880 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. 7/15 w Bytomsku dłużników solidarnych Katarzyny Piechowej, Agnieszki Orłowej, Teofila Matrasa i Wiktoryi Matrasowej własnej, w powiecie Bocheńskim położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 360 złr. w. a.

Wadyum zaś 36 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Wiśnicz dnia 20 stycznia 1880.

(2769 3—3) **Edykt.**

L. 328. C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż w sporze Wasyla Mytnika przeciw Mikołajowi Beszlej o 14 złr. a. w. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod Nr. k. 65 w Nowosiółkach gościnnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na dniu 11 maja, na dniu 15 czerwca i na dniu 13 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem w sądowem zabudowaniu przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 595 zł.

Wadyum 59 zł.

Realność ta tylko na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w sądowej registraturze przejrzeć.

Rudki 19 lutego 1880.

(2770 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6312. W dniach 11 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż pola „zagumienek" należącego do realności pod Nr. 60 w Woszczańcach, własność Maryi Peleżak stanowiącego, na rzecz Michała Kulisza w celu zaspokojenia sumy 20 zł. w. a. z pn.; na pierwszym i drugim terminie będzie pole rzeczone za lub powyżej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Cena wywołania wynosi 45 zł. zaś wadyum 4 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 10 stycznia 1880.

(2705 3—3) **Edykt.**

L. 6100. C. k. sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłego beztestamentalnie 21 kwietnia 1875 w Jaworzu Fedorego Borysa, tegoż z miejsca pobytu, i z życia nieznanego syna Mikitę Borysa w terminie rocznym, ileże później rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Borysem przeprowadzoną będzie.

Żmigród dnia 25 lutego 1878.

(2460 3—3) **Edykt.**

L. 3448. Z miejsca pobytu niewiadomego Leisora Bajera zawiadamiamy, że przeciw niemu wydany został pod dniem 9go października 1879 l. 14331 nakaz zapłaty kwoty 1700 zł. z pn. a to wskutek pozwu wekslowego przez Dom komisowy Tarnowski pod firmą Dr. Kaczkowski spółka przeciw niemu wniesionego.

Kuratorem dla niego ustanowiliśmy adw. Dr. Forysta w Tarnowie. Polecamy Leiserowi Bajerowi, ażeby środki obrony kuratorowi dostarczył, albo innego pełnomocnika swego sądowi wskazał.

Tarnów dnia 18 marca 1880.

(2643 3—3) **Edykt**

L. 16934. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Icka Hersza Kriegsmana przeciw leżącej masie Józefa Gerejczuka po 630 zł. w. a. realność dłużniczą, ciało tabularne stanowiącą w Tłumaczyku pod lk. 59 położoną, w jednym terminie t. j. dnia 21go maja 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 850 zł. w. a.

Zakład 85 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 30 grudnia 1880.

(2459 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1910. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom, Leiby Baumöhla i Chaimowi Wolfowi Chaimowiczowi, że z powodu prośby Herscha Krissa o zaintabulowanie go za właściciela części realności pod Nk. 61 w Kołomyi, mianował dla nich kuratorem adw. krajowego dr. Rascha z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i tem uchwałę z dnia 24 lipca 1879, l. 7241 w ich imieniu doręczył.

Kołomyja 26 lutego 1880.

(2481 3—3) **Kundmachung.**

Z. 9144. Vom Rohatyner k. k. Bezirksgerichte wird zur Kenntniß gebracht, daß im Zwecke der Hereinbringung, der von Chaim Holder wider die Eheleute Karl und Amalie Stiber ersiegten Forderung 89 fl. in den Terminen des 21 Mai und 25 Juni 1880, jedesmal um 11 Uhr Vormittags, hiergerichts die öffentliche Versteigerung, der Zwei-Drittheile der unter C. N. 231 und subrep. 222 in B[illegible] vorfindigen, den Executen gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realität stattfinden wird.

Ausrufspreis 300 fl.

Vadium 30 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden

Sollte an den obigen zwei Terminen diese Realität nicht über oder um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden, so wird behufs Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 16 Juli 1880, 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt.

Rohatyn am 29 Jänner 1880.

(2450 3—3) **Edykt.**

L. 1455. C. k. sąd powiatowy Rohatyński podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia przez Simona Krämera przeciw Majerowi Hochwald tusądowym wyrokiem z dnia 10 lipca 1877 l. 5583 wywalczonej kwoty 300 zł. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 16 i 25 w Podwiniu położonej, dłużnika własnej na terminie na dzień 21 maja 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczonym, na którym owa realność za jakąkolwiekbądź cenę przedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. Wadyum 33 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn dnia 20 marca 1880

(2412 3—3) **Edykt.**

L. 881. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Haftel przeciw Janowi Sysak pto. 34 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 28 maja, dniu 25 czerwca i w dniu 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności Jana Sysaka własnej pod l. k. 60/55 w Posadzie felsztyńskiej położonej. O czem się chęć kupna mających z tem uwiadamia, iż przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 175 zł. a. w., wadyum 10%, reszta warunków służą w tutejszym sądzie do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól dnia 18 marca 1880.

(2583 3—3) **Edykt.**

L. 1108. Dnia 28 maja 1880 odbędzie się w tusądowym gmachu przymusowa sprzedaż nietabularnej realności Wawrzyńca i Jędrzeja Kościów pod l. 160 rep. 53 w Rokietnicy położonej celem wydobycia wierzytelności 138 zł. 19 ct. Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego. Wadyum wynosi 60 zł. akt opisania i szczegółowe warunki sprzedaży dostarczy registratura.

Jarosław 29 lutego 1880.

(2728 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1768. C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że nad Edmundem Janeckim z Lipnika jako na umyśle słabym uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 28 lutego 1880 l. 4163 kuratela rozciągniętą została.

Biała dnia 9 marca 1880.

(2689 2—3) **Edykt.**

L. 8785. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi Chort o zapłacenie kwoty 100 zł. a w. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 28 lipca, dnia 25 sierpnia i 22 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 92 w D bkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, 400 złr. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 11 marca 1880.

(2802 2—3) **Edykt.**

L. 3174. Teodora Olesko z Bobiatyna w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 marca 1880 l. 1133! uznano za marnotrawcę ustanawiając dlań kuratorem Michała Denysiuka z Bobiatyna.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal dnia 20 marca 1880.

(2794 2—3) **Edykt.**

L. 11994. Celem zaspokojenia wierzytelności gal. banku hipotecznego w kwocie 3516 złr. 44 ct. z pn. zostaną realności lk. 169, 199 i 200 na Błoniu w Przemyślu w drodze licytacyi dnia 24 maja, 24 czerwca i 22 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem sprzedane.

Cena wywołania wynosi 8000 złr. w. a.

Wadyum 800 złr.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny są w tusądowej registraturze złożone.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 10 grudnia 1879 prawo zastawu do powyższych realności nabyli, na ręce ustanowionego w tym celu kuratora adw. Dra. Czajkowskiego i obecnym edyktem.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 25 lutego 1880.

(2780 2—3) **Edykt.**

L. 7675. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Hryciowi Dniestrzańskiemu pto. 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 11 rep. 7 w Dniestrzyku dubowym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, z ś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z C. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2779 2—3) **Edykt.**

L. 7972. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kr. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Danyłko pto. 191 zł. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 78 rep. 31 w Chaszczowie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2778 2—3) **Edykt.**

L. 7674. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Dniestrańskiemu pto 183 zł. 1 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 54 rep. 14 w Dniestrzyku dubowym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2785 2—3) **Edykt.**

L. 325. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Łuczyńskiego w kwocie 117 zł. 64 ct. w tut. sądzie dnia 12 maja 1880 o 10 rano sprzedaż $^1/_4$ części domu pod Nr. 339 w Żywcu do Jędrzeja i Wiktoryi Szymońskich należącej nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Bliższe warunki i protokoły egzekucyjne przejrzeć można w registraturze.

Żywiec 20 lutego 1880.

(2544 2—3) **Edykt.**

L. 5955. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że Barbara z Nazimków Kurelowa pod dniem 31 grudnia 1879 l. 5955 wniosła prośbę o uznanie jej męża Franciszka Kureli gospodarza z Podborza, który w miesiącu czerwcu 1873 podczas grasującej podówczas silnej cholery, jako flisak do Torunia z drzewem popłynąwszy, tamże w drodze między Toruniem a stacyą kolejną w Racławku przez las przechodząc, silnego napadu cholery dostał a niemal bez życia przez swoich towarzyszów podróży w lesie pozostawiony od tego czasu żadnej ani bezpośredniej ani pośredniej wiadomości o sobie nie udzielił, za zmarłego, celem przeprowadzania po nim postępowania spadkowego i że w skutek jej podania zarządzono postępowanie w dekrecie nadwor. z dnia 17 lutego 1827 Nr. 2259 wskazane.

Wzywa się więc Franciszka Kurelę, tudzież wszystkich którzyby o życiu lub bliższych okolicznościach śmierci jego cośkolwiek wiedzieli, aby o tem sądowi tutejszemu lub w osobie p. Mieczysława Mokrzyckiego c. k. pocztmistrza w Niepołomnicach ustanowionemu kuratorowi w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu donieśli.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 18 stycznia 1880.

(2791 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 843 Na pokrycie pretensyi gminy Markowizna w kwocie 42 zł. 26 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 24 maja, 14 czerwca i 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 zrana sprzedaż 2 stajań gruntu Stanisława Rębisza w Markowiźnie położonych ciała tabularnego niestanowiących. Cenę wywołania stanowi 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z C. k. sądu powiatowego.

Sokołów dnia 24 lutego 1880.

(2808 2—3) **Edykt.**

L. 15930. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadomia niniejszem Arona Feldera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z dnia dzisiejszego, wyznaczono, na prośbę Józefa Jorasza termin do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 200 zł. a. w. na rzecz Arona Feldera na dobrach Łubne ciężącej, na 26 kwietnia 1880 godz. 10 przed południem i doręczono tę uchwałę kuratorowi adw. Dr. Romanowskiemu dla Arona Feldera ustanowionemu.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(271· 3—3) **Edykt.**

L. 6446 C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 468 zł. 79 ct. i 98 zł. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 5/14 w Bytomsku położonego, dłużników Wojciecha i Maryanny Patrów, tudzież Benedykta Gomułki własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1000 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

I. dnia 19 maja 1880.

II. dnia 16 czerwca 1880.

III. dnia 21 lipca 1880 r.

Każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 1000 zł, wadyum zaś wynosi 100 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 21 stycznia 1880.

(2541 3—3) **Edykt.**

L. 547. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu przed c. k. notaryuszem Stefanem Muczkowskim w dniu 29 czerwca 1873 do l. R. 7209 w Krakowie zdziałanego celem zaspokojenia kwoty 1200 zł. a. w. z przyn. odbędzie się w tut. sądzie na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusowa sprzedaż realności l. kons. 55 w Krzesławicach ad Kraków położonej Maryanny z Rusków 1 Ziębowej, 2 Boligłowowej własnej przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 11 maja, 15 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Przedmiotem licytacyi jest realność l. kons. 55 w Krzesławicach ad Kraków na 2500 zł. oszacowana. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową, poniżej której realność ta na 1 i 2 terminie sprzedane nie będzie, zaś na trzecim nawet i poniżej takowej sprzedana będzie wszelako nie niżej jak za 1700 zł.

Wadyum wynosi 250 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tut. sadzie registraturze przejrzane być mogą.

Kraków 11 marca 1880.

(2724 3—3) **Edykt.**

L. 2305. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 10176 zł. i 32709 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gminy Stanisławowskiej przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 197 i 206$^3/_4$, ciała tabularne stanowiących, Ignacego Kamińskiego własnych, przy jednym terminie dnia 31 maja 1880 o 10 godzinie rano, także i niżej ceny wywołania 107407 zł. 63 ct. a. w.

Zakład wynosi 5%. Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwk. Eminowicz a jego zastępcą adwokat Wurzel.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 28 lutego 1880.

(2733 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 914. Na prośbę Ides Finsterbuschowej na zaspokojenie jej wierzytelności 500 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 31 maja, 28 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kornalowicach położonych pod Nr. k. 18/24 do Wojciecha Popiela i pod Nr. k. 62/65 do Marcina Kuzana należących, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena wywołania 700 zł. i 1340 zł., wadyum 10%

Bliższe warunki aktu w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka 7 marca 1880

(2676 3—3) **Edykt.**

L. 2716. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryi Piaseckiej w sumie 1500 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna $^3/_4$ części realności pod l. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu do małoletnich spadkobierców ś. p. Tomasza Nalepy należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 21 maja i 21 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 18183 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych pomienione części realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1818 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21 czerwca 1880 o godzinie 4 po południem, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie dolicza się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi: Jędrzej Gołaszyński, Leon Staniszewski, Wojciech Wilczyński, Mechla Broder, Jędrzej Bienest, Zygmunt Korats, Agnieszka Katanowska, Feliks Prociński, Józef Witkowski, Pinkas Balsam i Magdalena Gerz urodzona Homańska następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 20 lutego 1880 do hipoteki realności pod l. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Ringelheima ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 11 marca 1880.

(2715 3—3) **Edykt.**

L. 7833. W dniach 24 maja 24 czerwca i 23 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Jana Woronowskiego własnej pod Nr. k. 26 w Humniskach powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 29 zł. z pn. na rzecz Süsskinda Rotka.

Cena wywołania 165 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk 31 grudnia 1879.

(2530 3—3) **Edykt.**

L. 1191. W dniach 24 maja, 24 czerwca i 23 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Filipa Czuczmana własnej pod Nr. k. 28 w Wierzblanach powiecie Kamioneckim położonej, nietabularnej celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk 21 lutego 1880.

(2579 3—3) **Edykt.**

L. 10107. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 23 lutego 1870 zmarła w Brodach Mirla Debora Herman bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomo, czy w ogóle i którym osobom przysługuje prawo do spadku zmarłej, wzywa się wszystkich, którzy zamyślają do tego spadku rościć sobie pretensye, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej umieszczonego, w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazując swoje prawo spadkowe oświadczenia do takowego wnieśli, gdyż w przeciwnym razie zostanie postępowanie spadkowe z tymi, którzy do spadku się zgłoszą i tytuł do takowego wykażą, przeprowadzone i spadek im przyznany, nieprzyjęta zaś część spadku, lub jeśli by się nikt do takowego nie zgłosił cały spadek przypadnie Wysokiemu skarbowi Państwa.

Dla tej masy spadkowej został kurator w osobie adwokata Dr. Weissteina ustanowiony.

Brody dnia 30 marca 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 153 (2789 2—3)

Obwieszczenie.

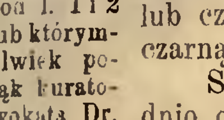
C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie zakupuje zawsze wełnę w większych, mniejszych i nawet najmniejszych ilościach, a mianowicie wełnę owczą strzyżoną praną, tudzież wełnę kusznierską tak mieszaną jakoteż czysto białą, siwą lub czarną, tudzież wełnę jagnięcą czarną.

Sprzedający zechcą się bezpośrednio osobiście lub listownie do Dyrekcyj udać.

Lwów dnia 6 kwietnia 1880.

c. k. dyrektor **Hołdasiewicz.** c. k. zarządca **Macukiewicz.**

L. 5819. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (2831)

kolei żelaz. Lwowsko-  Czerniowiec.-Jasskiej.

(Linie austryackie).

Licytacya rozmaitych przedmiotów.

Dnia 26 kwietnia o godzinie 9 przed południem odbędzie się na stacyi Lwów w myśl §. 61 regulaminu ruchu sprzedaż różnych przedmiotów w drodze licytacyi, które najwięcej ofiarującemu za złożeniem gotówki na własność oddane zostaną.

Między przedmiotami do sprzedaży przeznaczonemi znajdują się mianowicie: części maszynowe, porcelana, obrazy, stare rzeczy, chmiel, kije, wino, piec blaszany, parasole.

Lwów dnia 20 kwietnia 1880.

Dyrekcya ruchu.

Licytacya.



We czwartek **dnia 22go kwietnia b. r.** odbędzie się na targu **w Gródku,** o 11 godzinie przed południem sprzedaż około 20 ułańskich koni służbowych, w drodze licytacyi.

Z adjutantury 8 pułku ułanów.

Gródek dnia 16 kwietnia 1880.

(2764 3—3)

L. 1160 (2790 2—3)

Obwieszczenie.

Zakład karny dla mężczyzn dostarcza zawsze za bardzo mierną cenę więźniów do różnych robót po za domem w obrębie, a nawet na odległość mili po za obrębem miasta Lwowa, a mianowicie do robót ogrodowych, rolnych, murarskich, budowniczych, brukarskich, tudzież do cegielń, kamieniołomów i. t. p.

Bliższych szczegółów udziela dyrekcya w zabudowaniu zakładu przy ulicy Kaźmierzowskiej l. 24.

Lwów dnia 17 kwietnia 1880.

c. k. dyrektor **Hołdasiewicz.** — c. k. zarządca **Macukiewicz.**

L. 91. (2788 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcya kasy oszczędności w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika rachunkowego przy kasie oszczędności z roczną płacą w ilości 800 zł. w. a. bez prawa do emerytury.

Dotyczące podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w świadectwo egzaminu z rachunkowości podwójnej należy wnosić do Dyrekcyi kasy oszczędności najdalej do dnia 1go maja 1880 roku.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności

Przemyśl dnia 17 kwietnia 1880.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13, dom Wernera.